

Hurtownia płyt granitowych

Jaworzno ul. Chopina 100G
Tereny przemysłowe Organika Azot
Tel. 728 527 518, 517 858 725

Wystawa nagrobków

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.

 Tygodnik
Lokalny

26 MARCA – 1 KWIETNIA 2025 r.
nr 13/1744 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • <http://www.ct.jaworzno.pl>

Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

Zniszczyli pszczele ule



Mieszkańcy Jaworzna pokazali, że w obliczu tragedii potrafią się zjednoczyć. Po akcie wandalizmu, który spotkał pasiekę pana Wiesława, ruszyła zbiórka na jej odbudowę. Pszczelarz nie kryje wzruszenia i wdzięczności za okazaną pomoc.

cd. na str. 5

Hydrant zalał posesje

Kolizja drogowa zmieniła się w powódź – uszkodzony hydrant zalał posesje mieszkańców Jaworzna. Sprawca za wymuszenie pierwszeństwa i spowodowanie kolizji został ukarany wysokim mandatem karnym. Odpowie także za zniszczenie hydrantu. To kolejna niebezpieczna sytuacja w tej okolicy.

Czy w Jaworznie powstał niebezpieczny rejon drogowy? To już kolejne zdarzenie drogowej w dzielnicy Wilkoszyn w Jaworznie. W ostatnim czasie 21-latek jadący bez uprawnień prawie doprowadził do czołowego zderzenia. W niedzielę, 23 marca wymuszenie pierwszeństwa doprowadziło do powodzi na drodze. Około godziny 16:00 57-letni mieszkaniec Balina kierujący audi, jadąc od strony Jezierek, chciał skręcić w ulicę Pionierów. Nie ustąpił pierwszeństwa 41-letniemu mieszkańcowi Jaworzna, który jechał mazdą od strony Ciężkowic. Audi uderzyło w bok



mazdy, która z impetem wpadła na pobocze i uszkodziła przydrożny hydrant.

Uszkodzona instalacja spowodowała ogromny wyciek wody, który zalał dwie posesje. Poszkodowani zostali ich właściciele, a także straty poniosły Wodociągi Jaworzno.

– W wyniku zerwania hydrantu nadziemnego pod wysokim ciśnieniem zaczęła wydobywać się woda. Na miejscu niezwłocznie oprócz służb ratunkowych zjawili się nasze pogotowie wodociągowe. Po kilkudziesięciu minutach naszym pracownikom udało się zakręcić

zasuwę na przyłączy do uszkodzonego hydrantu. Podczas tego zdarzenia w dzielnicach Wilkoszyn i Jeziorki mogły wystąpić czasowe spadki ciśnienia wody, jednak nie odnotowano jej braków – poinformowały Wodociągi Jaworzno.

cd. na str. 2

Planowali wycinkę zdrowych drzew pod ścieżkę rowerową



Oznakowane drzewa przy
ul. Jagiellońskiej w Szczakowej

Zdrowe drzewa miały zostać wycięte w związku z planowaną przebudową ulicy Jagiellońskiej w Szczakowej i poprowadzeniem tamtędy ruchu rowerowego.

cd. na str. 3

Nowa Górska Izba w Borowej Chacie

Borowa Chata w Jaworznie już od lat przyciąga miłośników górskiego klimatu i wyśmienitej kuchni. Teraz to wyjątkowe miejsce ma dla swoich gości coś zupełnie nowego – tuż obok karczmy otwarto nową Górską Izbę, czyli salę w klimacie podhalańskim, stworzoną z myślą o organizacji różnego rodzaju imprez.

Górska Izba to przestrzeń pełna górskiego klimatu, drewna, regionalnych detali i przytulnej atmosfery – doskonała na urodziny, chrzciny, komunie, jubileusze, a także firmowe spotkania i inne wydarzenia. Pierwsza impreza, jaka odbyła się w nowej sali, to 18. urodziny, które jednocześnie stały się uroczystą inauguracją działalności. Za wyjątkową dekorację florystyczną odpowiadało Centrum Ogrodnicze Jawor, które przygotowało piękne kompozycje



kwiatowe, nadające wnętrzu jeszcze więcej uroku.

Co ważne – Górska Izba znajduje się w budynku hotelu Borowa, który już niebawem zostanie otwarty. Goście bawiący się na imprezach będą mogli więc skorzystać z wygodnego zaplecza noclegowego – do dyspozycji będzie kilkanaście komfortowych pokoi.

Borowa Chata nie zwalnia tempa i z każdym rokiem oferuje jeszcze więcej – teraz, oprócz smacznej kuchni i klimatycznej karczmy, zaprasza także do nowej przestrzeni eventowej.

Chcesz zorganizować niezapomnianą imprezę? Odwiedź Borową Chatę i poznaj uroki Górskiej Izby – miejsca, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnym komfortem. (iw)

ISSN 1232-2008



13

17 lutego wydano pozwolenie na budowę nowego bloku na ul. Sienkiewicza

Blok mieszkalny na ulicy Sienkiewicza

Blok mieszkalny zastąpi punkty sprzedaży na ulicy Sienkiewicza. Mimo sprzeciwu części sprzedawców i petycji, którą stworzyli, inwestor nie zrezygnował ze swojej inwestycji. Po dokonaniu zmian w projekcie otrzymał pozwolenie na budowę.

Prywatny inwestor planuje budowę bloku mieszkalnego przy ulicy Sienkiewicza w Jaworznie. O inwestycji dowiedzieliśmy się w sierpniu ubiegłego roku, gdy pojawiły się pierwsze informacje od firmy zajmującej się sprzedażą mieszkań. Jednak inwestor już w marcu złożył wniosek o pozwolenie na budowę.

W planach jest budynek wielorodzinny z lokalami usługowymi na parterze. Według pierwszych zapowiedzi miał mieć cztery piętra i 36 mieszkań o powierzchni od 26 do 40 m². Na parterze zaplanowano lokale handlowe do wynajęcia.

Nie wszystkim ten pomysł się spodobał. Sprzeciw wyraziły głównie osoby, które w tym miejscu prowadziły swoje punkty sprzedaży. Była nawet petycja, ale nie udało się uratować tego miejsca handlu. Jakiś czas temu budki zniknęły z górnej części Kociej, a inwestor



Wizualizacja nowego bloku mieszkalnego na ul. Sienkiewicza



Miejsce, w którym powstanie blok mieszkalny

powoli przygotowuje się do rozpoczęcia prac.

Mieszkańcy już widzą pierwsze zmiany na ulicy Sienkiewicza i w większości są zadowoleni. Uważają, że to dobra inwestycja, która uatrakcyjni centrum miasta. Nowe mieszkania są potrzebne, a lokale na parterze mogą ożywić tę ulicę.

Inwestor musiał jednak coś zmienić w projekcie. W maju ubiegłego roku urząd wezwał inwesto-

ra do uzupełnienia dokumentacji, powołując się na art. 35 ust. 3 prawa budowlanego, który dotyczy m. in. zgodności projektu z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Od 29 sierpnia 2024 do 22 stycznia 2025 postępowanie o wydanie pozwolenia było zawieszane. 22 stycznia inwestor dostarczył brakujące dokumenty, a 17 lutego prezydent miasta wydał zgodę na budowę.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Hydrant zalał posesje



Zalane podwórko

Jednak chwilowe braki wody występowały. Mieszkańcy Jeziora i Cezarówki Górnej skarżyli się na to. – 24 marca służby techniczne przystępują do końcowych prac porządkowych – dodały Wodociągi Jaworzno.

Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym w wysokości

3000 zł. Odpowie także za zniszczenia, które spowodował.

Policja apeluje o zachowanie ostrożności, stosowanie się do przepisów i nieprzekraczanie dozwolonej prędkości. Bezpieczeństwo na drodze zależy od samych kierowców.

Weronika Palka

Aleksander Tura przeprosił Michała Kirkera

P przed Sądem Rejonowym w Jaworznie doszło do ugody pomiędzy Aleksandrem Turą a Michałem Kirkerem. Sprawa dotyczyła treści postów, jakie Aleksander Tura publikował podczas samorządowej kampanii wyborczej. Oskarżony zobowiązał się do przeproszenia Michała Kirkera przez umieszczenie oświadczenia na swoim profilu społecznościowym oraz na stronie www. Zobowiązał się również do wpłaty na cel charytatywny.

przepraszam Pana Michała Kirkera za opublikowanie szeregu artykułów oraz postów, w których pomówiłem go o postępowanie oraz cechy, które poniżyły go w opinii publicznej, oraz naraziły na utratę zaufania niezbędnego do piastowania funkcji publicznej, a także znieważylem. Zawarte tam twierdzenia stanowiły wyłącznie moją opinię i były elementem mojego poparcia dla kandydata Pawła Silberta.

Aleksander Tura.

Blog: Obrażał w interesie Silberta

Aleksander Tura pojawia się w mediach społecznościowych jako autor przyspiewek na tematy polityczne. Dał się poznać m.in. z „Kupletów wyborczych dla Rafałka” (film już został skasowany) i hymnu pochwalnego „Na Andrzeja oddaj głos!” (film też został usunięty z powodu naruszenia warunków korzystania z usługi YouTube). Musiał także przeproszać w mediach za swe obraźliwe wycieczki w kierunku Michała Kirkera. I to jak przeproszać! Wyszło bowiem szydło z worka, kiedy to w podsumowaniu przeprosin czytamy wiernopoddane deklaracje Tury: „Zawarte tam twierdzenia stanowiły wyłącznie moją opinię i były elementem mojego poparcia dla kandydata Pawła Silberta”.

Ciekawostka. Obrażliwe wypowiedzi w stosunku do Michała Kirkera stają się elementem poparcia dla Pawła Silberta! Czy to właściwa metoda politycznej walki, jaką stosuje Tura? Dodam, że ten autor niewybrednych przyspiewek został ostatnio przewodniczącym

klubu „Gazety Polskiej”, choć jego narracja przekracza wszelkie granice politycznej przyzwoitości.

Jest pytanie, czy Silbert ma świadomość, do czego, w ramach działań na rzecz jego promocji zdolny jest Tura? Znany z drażliwości na swój temat, Silbert powinien domagać się od niego wyjaśnień za te swego rodzaju „niedźwiedzie przysługi”. Obydwa panowie przecież znają się dobrze i pewnie się często spotykają. No, ale może Silbert żyje w nieświadomości?

O powiązaniach i kontaktach Tury z urzędem miasta może świadczyć wykaz umów cywilnoprawnych, publikowanych przez urząd miasta. I tu kolejna ciekawostka. Michał Kirker ze zdumieniem relacjonował fragmenty rozprawy, podkreślając, że sąd zdecydował się obniżyć się wysokość żądanej kwoty rekompensaty ze względu na „skomplikowany stan materialny” oskarżonego Tury!

O tym skomplikowanym stanie nie pisaliśmy już niejednokrotnie. Faktycznie, urząd zlecił mu w 2024 roku wykonanie zdjęć

za 30 tys. zł. Dodatkowo coroczna jego fucha to opiniowanie wniosków o wydanie zezwolenia na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych, za co kasuje się 21.379,68 zł, plus mały dodatek. Do tego emerytura i przychody z działalności gospodarczej firmy wydawniczej, prowadzącej stronę www na temat Jaworzna. Wróble na mieście ćwierkają jeszcze o jednej intrygującej działalności biznesowej, opartej o wynajem nieruchomości, ale tego już nie będziemy opisywać, bo i tak z wymienionych wyżej źródeł, Tura ma całkiem pokaźne dochody.

Tak więc po roku od wyborów, wychodzą na jaw różne kwiatki, jak to rycerze prawa i sprawiedliwości doczekali się sami sprawiedliwości za obrażanie swoich politycznych konkurentów, choć zgrabnie zamaskowali przed sądem prawdziwy poziom swoich dochodów, aby zmniejszyć dolegliwość zadanej pokuty.

Do czego zatem zdolny jest „człowiek”, aby w politycznej walce zniszczyć konkurenta? Franciszek Matysik

Przepraszam

Światki, 26 marca 2025 12:03 Autor: Alex

Ja, Aleksander Tura redaktor naczelny mojejaworzno.pl przepraszam Pana Michała Kirkera za opublikowanie szeregu artykułów oraz postów, w których pomówiłem go o postępowanie oraz cechy, które poniżyły go w opinii publicznej, oraz naraziły na utratę zaufania niezbędnego do piastowania funkcji publicznej, a także znieważylem. Zawarte tam twierdzenia stanowiły wyłącznie moją opinię i były elementem mojego poparcia dla kandydata Pawła Silberta.

Aleksander Tura

Aleksander Tura przeprosił Michała Kirkera za swoje internetowe publikacje

Zdaniem Michała Kirkera, wpisy, które publikował Aleksander Tura przekraczały normy społeczne.

– Sprawiedliwości stało się zadość. Nie możemy pozwalać na szerzenie mowy nienawiści w przestrzeni medialnej. Mam nadzieję, że pan Aleksander zrozumie iż słowa mogą ranić i przestanie przekraczać normy krytyki w przestrzeni publicznej zarówno w stosunku do mnie, jak i innych mieszkańców Jaworzna – mówi Michał Kirker.

Na stronie prowadzonej przez oskarżonego można przeczytać przeprosiny:

Ja, Aleksander Tura redaktor naczelny mojejaworzno.pl

– Każda wypowiedź, nawet kierowana w ramach toczącej się kampanii wyborczej, musi mieścić się w pewnych prawnie dozwolonych granicach. Granice te, na gruncie prawa karnego, wyznaczają przepisy dotyczące zniesławienia i znieważania. W ocenie oskarżyciela prywatnego wypowiedzi skierowane wobec niego nie stanowiły dozwolonej krytyki, ale zmierzały wyłącznie do poniżenia i obrażenia drugiego człowieka, na co nie może być przyzwolenia. – komentowała pełnomocnik Michała Kirkera Giulia Dąbroś, Kancelaria Palka Dąbroś, Adwokaci i Doradcy Podatkowi.

Oskarżony Aleksander Tura w ramach zadośćuczynienia ma wpłacić kwotę 1500 zł na rzecz Stowarzyszenia Hospicium Homo-Homini imienia św. Brata Alberta. (iw)

Środowiskowy Dom Samopomocy w Jaworznie działa od **2001** roku

Dokończenie ze str. 1

Planowali wycinkę zdrowych drzew pod ścieżkę rowerową

Radna Wiesława Babula z Rady Miejskiej w Jaworznie zapytała o niepokojące oznakowanie drzew wzdłuż ulicy Jagiellońskiej w dzielnicy Szczakowa. W odpowiedzi dowiedzieliśmy się o szokujących planach urzędu miasta.

Radna Wiesława Babula zdecydowała się w oficjalny sposób dowiedzieć się o przyczyny tego oznakowania.

– Dlaczego chcą wycinać drzewa, skoro są zdrowe? – pytała radna Babula, komentując zaskakujące plany miasta.

Już w lipcu 2024 roku redakcja pytała Wydział Inwestycji o cel prowadzonej wówczas inwentaryzacji zieleni, jednak nie otrzymała wtedy jednoznacznej odpowiedzi. Dopiero teraz, w reakcji na interpelację radnej, Grzegorz Cyran – pełnomocnik prezydenta miasta ds. koordynacji inwestycji – oficjalnie potwierdził, że pierwotnie planowano usunięcie drzew. Miało to umożliwić wprowadzenie pasów rowerowych lub ciągów pieszo-rowerowych.

Miasto zrezygnowało z kontrowersyjnego planu wycinki. Drzewa przy Jagiellońskiej zostają.

W odpowiedzi Grzegorza Cyrana na zapytanie radnej z 6 marca 2025 roku czytamy:



Radna Wiesława Babula

„Dotyczy: Zapytania z dnia 6.03.2025r, w/s oznakowania drzew w centrum Szczakowej stosownie do realizacji inwestycji p.n. „Przebudowa ul. Jagiellońskiej w Jaworznie”.

W odpowiedzi na zapytanie z dnia 6 marca br. informujemy, że oznaczone drzewa w ul. Jagiellońskiej po zmianie koncepcji projektowej nie są już przewidziane do wycinki. Rozważane było kilka wariantów rozwiązania poprowadzenia ruchu rowerowego w tej ulicy, w tym wprowadzenie pasów dla rowerów lub ciągów pieszo-rowerowych. Rozwiązania te generowały kolizję z istniejącą zielenią wysoką, stąd

konieczność inwentaryzacji zieleni i oznaczenia drzew.

Po przeanalizowaniu wszystkich koncepcji projektowych ostatecznie podjęto decyzję o usytuowaniu ruchu rowerowego na zasadach ogólnych w dwukierunkowej jezdni istniejącego pasa drogowego. W konsekwencji nie będzie to generować wycinki drzew” – pisze Grzegorz Cyran, pełnomocnik prezydenta ds. koordynacji inwestycji.

Zmiana decyzji oznacza, że drzewa zostaną ocalone, a rowerzyści będą poruszać się jezdnią. Choć ostateczny wariant inwestycji uwzględni ochronę zieleni, pytania pozostają – dlaczego zdrowe drzewa miały w ogóle paść ofiarą inwestycji?

Dlaczego te plany nie były publicznie dyskutowane z mieszkańcami czy z radnymi? Czy od lipca 2024 roku sprawa ta była ukrywana? Na nasze pytania w lipcu 2024 roku nie wskazywano powodów inwentaryzacji. Jakie były inne koncepcje i kto wpadł na taki pomysł, aby analizować możliwości wycięcia zdrowych drzew?

Odpowiedzi na te pytania trudno odszukać w odpowiedzi pełnomocnika.

(iw)

Firma RISER odnowiła windę dla Środowiskowego Domu Samopomocy

Środowiskowy Dom Samopomocy w Jaworznie ma odnowioną windę, która ułatwi funkcjonowanie podopiecznym poruszającym się na wózkach. Sprzęt został naprawiony przez firmę RISER, która już wcześniej wsparła ośrodek.

Wszystko zaczęło się w grudniu ubiegłego roku, gdy przedsiębiorstwo wyburzyło starą i zniszczoną przybudówkę. Panowała w niej wilgoć oraz rozwijał się grzyb. Na spotkaniu dotyczącym szczegółów tego przedsięwzięcia wzięli udział pracownicy ośrodka, pracownicy z firmy RISER, Michał Kirker oraz Daria i Robert Woźniakowie. To wtedy wolontariusz placówki Robert Woźniak zwrócił się do właściciela firmy Piotra Góralczyka, z pytaniem o możliwość pomocy również w kwestii windy.

Stara wina po ponad 20 latach użytkowania uległa awarii. Przez rok ośrodek funkcjonował bez windy,



Daria Woźniak, Michał Kirker i Robert Woźniak

a osoby na wózkach były transportowane za pomocą ramp umieszczonych na schodach. Ośrodek nie był w stanie pokryć kosztów zakupu nowego urządzenia. Teraz, dzięki wsparciu firmy RISER problem został rozwiązany.

Podopieczni nie kryją radości z udogodnienia. Jak

podkreśla Robert Woźniak, taki prezent spotkał się z entuzjazmem pacjentów.

Pracownicy, pacjenci i wolontariusze Środowiskowego Domu Samopomocy w Jaworznie składają serdeczne podziękowania firmie RISER za okazaną pomoc i wsparcie.

Weronika Palka

Nauczycielka udzieliła pomocy 4-latce



Do tej pory nie milkną decha tragicznego wypadku przy ulicy Jesiennej, w którym życie straciła 31-letnia Daria. Jak się okazało, na miejscu wypadku jedną z pierwszych osób była nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 17 w Jaworznie, która udzieliła jako pierwsza pomocy. Kobieta, zachowując zimną krew, wyciągnęła z auta 4-letnią dziewczynkę i otoczyła ją opieką. Komendant Policji w Jaworznie pogratulował jej listownie za odwagę i pomoc.

Do śmiertelnego wypadku na ulicy Jesiennej w Jaworznie doszło 8 marca. W prawidłowo jadącą 31-latką mieszkającą w Jaworznie uderzył 21-latek. Trenerka w Klubie Walki Satori nie miała szans – zginęła na miejscu.

Jak teraz się okazuje, świadkiem tego zdarzenia była nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 17 w Jaworznie – Katarzyna Wilkosz-Grzeškowiak, która bez chwili zawahania udzieliła pomocy dziecku. Wyciągnęła 4-latkę z roztrzęsanego samochodu i udzieliła jej pomocy. Przez cały czas trzymała ją na rękach i opiekowała się dziewczynką, do momentu udzielenia jej pomocy w szpitalu.

Takie zachowanie zasługuje na uznanie i docenienie. Pani Katarzyna nie tylko udzieliła pomocy dziewczynce, ale także wspierała służby ratunkowe pracujące na miejscu wypadku. Jej bohaterska postawa została wyróżniona przez Komendanta Miejskiego Policji w Jaworznie insp. Piotra Uwijałę. Komendant przekazał na ręce dyrektora Szkoły Podstawowej nr 17 w Jaworznie pani Anny Wojkowskiej oficjalny list z podziękowaniami.

Postawa pani Katarzyny Wilkosz-Grzeškowiak jest godna do naśladowania.

O fakcie otrzymania korespondencji poinformowała dyrekcja szkoły na swoich kanałach komunikacji.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



Dr.n.med.Wojciech Maciej Szanecki

Specjalista w dziedzinie położnictwa, ginekologii oraz ginekologii onkologicznej.



+48 511 077 897

32 445 70 16



ul. Nadbrzeżna 12

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 tel. 997, 47 85-25-255	
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 7.....tel. 998, 47 851-08-00	
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18	
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy tel. 112	
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999	
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 tel. 992	
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 tel. 991	
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994	
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 tel. 993	
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22....tel. 32 61-81-890	
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00	
strona internetowa: www.jaworzno.pl	
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777	
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....tel. 32 616-54-94	
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b tel. 32 618-19-00	
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32	
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01	
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00	
Infolinia ZUS tel. 22 560 16 00	
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11	
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92	
Biblioteka Pedagogiczna tel. 32 616-26-95	
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50	
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80 tel. 32 745-10-30	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b tel. 32 618-18-40	
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicznej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44	
Hospicjum 24h/dobę domowe tel. 601-51-91-02	
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

JAWORZNIANIE
ODESZLI DO PANA

Śp. CIUPEK MARIAN zmarł 23-03-2025. Żył lat 80. Pogrzeb odbył się 26-03 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

Śp. STARCZYK Z DOMU GRABOWSKA ZOFIA zmarła 23-03-2025. Żyła lat 93. Pogrzeb odbył się 27-03 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY SZCZAKOWA.

Śp. KULBACZYŃSKA KRYSZYNA zmarła 22-03-2025. Żyła lat 65. Pogrzeb odbył się 27-03 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

Śp. WĘDRYCHOWICZ Z DOMU BANASIK ZUZANNA zmarła 21-03-2025. Żyła lat 79. Pogrzeb odbył się 26-03 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY W JELENIU.

Śp. PĘDZIKIEWICZ TADEUSZ zmarł 21-03-2025. Żył lat 71. Pogrzeb odbył się 25-03 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY NA OSIEDLU STAŁYM.

Śp. BANAS Z DOMU ODRZYWOŁEK FELICJA zmarła 19-03-2025. Żyła lat 90. Pogrzeb odbył się 22-03 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

Śp. PORWIT KAZIMIERZ zmarł 19-03-2025. Żył lat 72. Pogrzeb odbył się 22-03 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY W JELENIU.

Śp. KUPCZYK JULIANNA zmarł 19-03-2025. Żył lat 93. Pogrzeb odbył się 22-03 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY WILKOSZYN.

Śp. JOCHYMEK STEFAN zmarł 19-03-2025. Żył lat 91. Pogrzeb odbył się 25-03 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY NA OSIEDLU STAŁYM.

Śp. SARNIK GRZEGORZ zmarł 19-03-2025. Żył lat 60. Pogrzeb odbył się 24-03 na cmentarzu CMENTARZ KOMUNALNY SZCZAKOWA.

Śp. MAJEWSKA Z DOMU KOT JANINA zmarła 18-03-2025. Żyła lat 89. Pogrzeb odbył się 21-03 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALNY NA NIEDZIELISKACH.

Śp. PIECZARA MAREK zmarł 18-03-2025. Żył lat 79. Pogrzeb odbył się 22-03 na cmentarzu CEMENTARZ PARAFIALNY CIĘŻKOWICKI.

Śp. WARTAŁA Z DOMU PALKA JANINA zmarła 18-03-2025. Żyła lat 96. Pogrzeb odbył się 21-03 na cmentarzu CMENTARZ PARAFIALANY JAWORZNO-BYCZYNA.

OGŁOSZENIE

Nr 1

HALA-TAXI

24 H

w Jaworznie

NAJTANIEJ

32 793-83-83

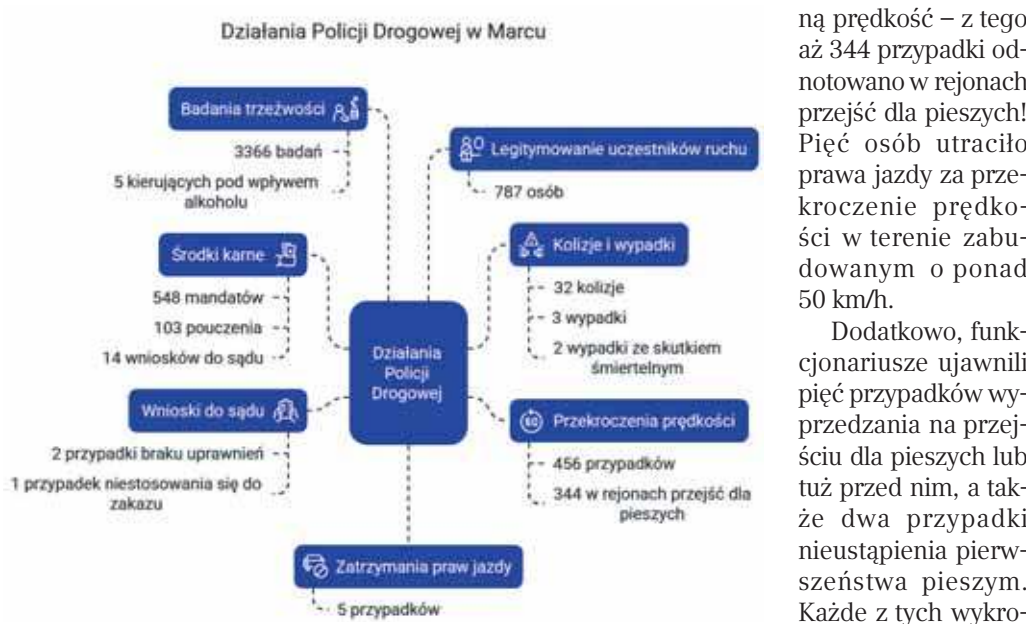
Tragiczne statystyki na drogach

Statystyki dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie Jaworzna są alarmujące. Mimo wielu akcji prowadzonych przez jaworznicką policję, wciąż dochodzi do dramatycznych wypadków. Mundurowi podkreślają, że kluczem do poprawy sytuacji na drogach jest przede wszystkim odpowiedzialność samych uczestników ruchu.

Tylko od początku marca policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie obsłużyli trzy poważne wypadki, z czego dwa zakończyły się tragicznie. W wyniku tych zdarzeń dwie osoby straciły życie, a aż sześć zostało rannych.

Tylko od początku marca policjanci z drogówki:

- wylegitymowali 787 uczestników ruchu drogowego,
- zastosowali 665 środków karnych (548 mandatów karnych, 103 po-



uczenia, 14 wniosków o ukaranie do sądu), w tym 456 to przekroczenia prędkości, z czego 344 w rejonach przebiegu dla pieszych!, wyprzedzanie pojazdu na przejściu dla pieszych lub bezpośrednio przed nim – ujawniono 5 wykroczeń, nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu dla pieszych/pieszemu wchodzącemu na przejście dla pieszych – ujawniono 2 wykroczenia,

- zatrzymali 5 praw jazdy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości w terenie zabudowa-

nym powyżej 50 km/h,

- skierowali 2 wnioski do sądu, w związku z brakiem uprawnień do kierowania pojazdami art. 94 par. 1 kw,
- ujawnili 1 przestępstwo z art. 244 k.k. – niestosowanie się do zakazu sądowego,
- ujawnili 2 przestępstwa z art. 180 a k.k. – niestosowanie się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnienia do kierowania,
- wykonali 3366 badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu!
- ujawnili 5 kierujących pod wpływem alkoholu

z art. 178 a § 1 k.k. – 1 (pojazd mechaniczny), z art. 87 § 1a kw – 4 (rowerzysta), z art. 87 § 2 kw – 1 rowerzysta,

- obsłużyli 32 kolizje drogowe, 3 wypadki drogowe, w tym 2 ze skutkiem śmiertelnym, gdzie 6 osób zostało rannych.

Przyczyną większości wypadków pozostaje lekceważenie przepisów drogowych oraz brak wyobraźni uczestników ruchu. Policjanci od początku marca zatrzymali aż 456 kierowców, którzy przekroczyli dopuszczal-

ną prędkość – z tego aż 344 przypadki odnotowano w rejonach przebiegu dla pieszych! Pięć osób utraciło prawa jazdy za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h.

Dodatkowo, funkcjonariusze ujawnili pięć przypadków wyprzedzania na przejściu dla pieszych lub tuż przed nim, a także dwa przypadki nieustąpienia pierwszeństwa pieszym. Każde z tych wykroczeń mogło zakończyć się tragedią.

Alkohol wciąż zbiera tragiczne żniwo

W marcu policjanci przeprowadzili aż 3366 badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Efekt? Pięciu kierowców jechało pod wpływem alkoholu. Wśród nich znalazł się kierujący pojazdem mechanicznym oraz rowerzysta. Mundurowi przypominają, że nawet niewielka ilość alkoholu poważnie wpływa na zdolność prowadzenia pojazdu. (iw)

Szanownej pani Grażynie Hasce

z okazji imienin

dużo zdrowia, pogody ducha, dobrego samopoczucia, zadowolenia, szczęścia osobistego, rodzinnego, satysfakcji zawodowej i sprostania niebanalnym wyzwaniom pełnienia wszelkich obowiązków z wytrwałością w realizacji zamierzonych celów.

Życzą zespół redakcyjny gazety „Co Tydzień”

Jaworzna i Mysłowic zespół telewizji dla ciebie.tv

i portalu www.jaw.pl.

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a

tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna

43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2

tel/ fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno

ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)

telefony całodobowe

32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885

33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22

tel. 32/ 615 04 15

czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. 32 751-91-30

Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o. http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Drag, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).

Korekta: Artur Ziemiak. DTP: Kazimierz Gruszowski.

Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl f9692319f7

Numer zamknięto 25 marca 2025 r.

Dokończenie ze str. 1

Zniszczyli pszczele ule

Wandal zniszczył pasiekę pana Wiesława, lokalnego pszczelarza z Góry Piasku w Jaworznie. Wtargnął on na jego działkę i zdewastował aż 11 uli, zabijając przy tym kilkaset tysięcy pszczoł. Straty materialne oszacowano na co najmniej 10 tysięcy złotych. Ocalał jedynie jeden ul, ale wciąż nie wiadomo, czy jego królowa przeżyła.

Wiadomość o tym zdarzeniu wstrząsnęła mieszkańcami Jaworzna. Wiele z nich nie mogło uwierzyć, że ktoś mógł dopuścić się tak okrutnego czynu. Zdaniem mieszkańców był to akt ludzkiej głupoty, a sprawcę powinny spotkać surowe konsekwencje. Pszczoły są kluczowe dla ekosystemu, a to tragiczne wydarzenie to poważny cios dla środowiska.

Aby wesprzeć pszczelarza powstała zbiórka. Jej autorem jest przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie Michał Kirker. Celem



Pan Wiesław

jest zebranie 15 tysięcy złotych na odbudowę uli i zakup nowych rodzin pszczele. Środki mają także pomóc w zabezpieczeniu pasieki przed kolejnymi aktami wandalizmu oraz pomóc panu Wiesławowi w kontynuowaniu jego wieloletniej pracy. W ciągu zaledwie kilku dni udało się uzbierać ponad 7 tysięcy złotych.

Sam pan Wiesław nie kryje wzruszenia i wdzięczności. Mieszkańcy okazali

mu wielkie serce i jest poruszony tym, jak wiele osób chce mu pomóc. Dziękuje każdemu, kto wsparł jego pasiekę.

Odbudowa pasieki już się rozpoczęła, jest to jednak proces, który wymaga czasu. Pierwsze dwa nowe ule zostały sprowadzone z Ciekowic przez pana Krzysztofa, który pomaga przy pasiece. On także nie ukrywa wzruszenia za okazaną pomoc. (iw)

Prelekcje z cyklu „Z historią na Ty” inspirują do poszukiwań

Cykl muzealny „Z historią na Ty”, dobrze połączony, już wrósł w świadomość jaworzniaków. Przychodzimy, słuchamy i dzielimy się własną wiedzą. Taką bardziej prywatną, co zdobyliśmy rozmawiając z dziadkami.

Prelegent mówi, co wyszukał w bibliotece cyfrowej, czytał, wydobył z archiwów. Plansze pokazuje. Fotografiami, rysunkami nasze oczy cieszy. A nam słuchaczom przypominają się opowieści.

W ramach tego cyklu „Z historią na Ty”, z ogromnym zainteresowaniem 17 marca wysłuchał doktor Iwona Brandys. Było o architekturze Jaworzna. Domy i ludzie tak wiedziałam ten wykład. Projektanci, budowniczowie, mieszkańcy. Temat obszerny nie na godzinny wykład więc pokrótce było.

Pani dr Brandys pokazała plany architektoniczne, zobaczyliśmy jak kościół w rynku budowany – niemal, że od nowa przed II wojną – miał finalnie wyglądać. Piękny. Nie jakiś tam zinyński projekt, niepasujący do wybudowanej już części kościoła. Pamiętam księdza dr. Stefana Kowalczyka, który był bardzo niezadowolony z projektu dr. Zina. Frasował się tym i mówił na kolędzie do mojego dziadka (co regularnie każdego miesiać część emerytury na budowę kościoła ofiarowywał), że to będzie baletnica w narciarskich butach.

Opowiadając dr Iwo-



Książki Wincenty Przebinda z Ignacym Kadłubickim przy placu budowy, lata 1946-1950



Dr Iwona Brandys

na Brandys pokazała rysunek, a na nim nowoczesny budynek kilkupiętrowy. Fasadę zdobił napis: „Dom legionowy”. Nigdy nie stanął na rynku. Nie został ukończony. Z dzieciństwa utkwiał mi w pamięci taki długi dom jednopiętrowy z płaskim dachem. Nazywany był: „legion”. Mieściły się w nim sklepy: jubiler, rybny. Stał w tym miejscu, gdzie dzisiaj pomnik taki trwogę budzący, bo nabożeństwo przedstawia.

Wykład dr Brandys był ciekawy, inspirujący do myślenia. Zaczęłam szukać: co też jest w moim niewielkim archiwum, a dotyczy architektury? Trafiłam na fotografię Domu Pomocy Społecznej. Dawniej nazywanego „Caritasem”. Stoi ten budynek przy ulicy Obrońców Poczty Gdańskiej. Jak powstawał widnieje na zdjęciu. Przy rusztowaniach stoi ksiądz Wincenty Przebinda z Ignacym Kadłubickim, to on budowę nadzorował. Otrzymałam fotografie od mojej cioci Marii Suchetowej, córki kierownika budowy tego domu. A był nim Ignacy Kadłubicki.

Przepastne archiwum wciąż czekają na badaczy. Widać z ukazanych na wykładzie dokumentów, że warto szukać. W dziesiątkach teczek są zapisane jeszcze nieodkryte, ciekawe historie naszego miasta. Tylko wziąć delegację, jechać do archiwum i odnajdywać. Zadbaj o publikację. Miasto bogatsze będzie.

Barbara Sikora

Marszałek Wojciech Saługa: polityka oparta na racjonalności i interesie społecznym

Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego, był gościem programu „Rozmowa dnia”. W rozmowie opowiedział o kluczowych wyzwaniach stojących przed regionem i krajem, wskazał na konieczność współpracy ponad podziałami oraz odniósł się do lokalnej sytuacji w Jaworznie. Głównym przesłaniem wywiadu była potrzeba powrotu do polityki opartej na zdrowym rozsądku, racjonalności i interesie społecznym.

Polityka bez jałowych sporów

Marszałek Saługa podkreślił, że miniony rok po wyborach samorządowych był okresem intensywniej pracy i prób budowania współpracy w oparciu o merytorykę. W jego opinii polityka przez wiele lat opierała się na emocjach i agresywnym języku, co prowadziło do stagnacji. Dziś – jak sam mówi – coraz więcej polityków na poziomie samorządowym odchodzi od ideologicznych okopów.

– Staram się nie zagnieżdzać sporów, nie prowadzić jałowych dyskusji, tylko zająć się tematami, które są bliskie ludziom – powiedział marszałek. Jego zdaniem wyborcy nie interesują się tym, kto ma rację w ogólnokrajowych starciach politycznych – oczekują konkretnych działań, które przełożą się na ich codzienne życie.

Rada Dialogu Społecznego i transformacja energetyczna

Jednym z przykładów konstruktywnego działania jest Rada Dialogu Społecznego, w której – jak zauważa Saługa – potrafią wspólnie rozmawiać osoby o zupełnie różnych poglądach. W tym gronie zasiadają samorządowcy, związkowcy i przedstawiciele biznesu. Mimo różnic światopoglądowych udało się osiągnąć wspólne stanowisko m.in. w sprawie transformacji energetycznej.

W centrum tych rozmów znajdują się wysokie ceny prądu, potrzeba reindustrializacji i ochrona istniejącej infrastruktury energetycznej. Saługa krytycznie ocenił obecny kształt systemu ETS (europejskiego systemu handlu emisjami), który – jego zdaniem – został wypaczony i w wielu przypadkach przynosi więcej szkody niż pożytku.



Wojciech Saługa w rozmowie dnia. Program prowadzi Franciszek Matysik

Elektrownia i elektrociepłownia w Jaworznie

Szczegółne miejsce w rozmowie zajęła sytuacja w Jaworznie, gdzie – jak przypomniał marszałek – za miliardy złotych wybudowano nowoczesną elektrownię węglową, która dziś bywa wyłączana ze względu na niekorzystne uwarunkowania ekonomiczne i polityczne.

– Mamy elektrownię, która mogłaby produkować prąd, ale stoi. Mamy elektrociepłownię, która na papierze przynosi straty, bo system ETS tak to księguje. A my myślimy o budowie nowych źródeł ciepła, zamiast wykorzystać to, co mamy – mówił Saługa.

Zwrócił uwagę, że polityka klimatyczna, choć słuszna w intencji, nie może prowadzić do sytuacji, w której własne moce produkcyjne są marnowane, a surowce i produkty sprowadzane z zagranicy.

Jaworzno – wspólne cele mimo różnic

Rozmowa dotyczyła się też lokalnej polityki. Mimo silnej polaryzacji politycznej w czasie kampanii wyborczej, dziś w Jaworznie realizowana jest współpraca pomiędzy prezydentem miasta a większością w Radzie Miejskiej, którą tworzy Koalicja Obywatelska. Marszałek przyznał, że choć w wielu sprawach światopoglądowych różni się z prezydentem, to w sprawach rozwoju miasta potrafią mówić jednym głosem.

– Przed wyborami klóciliśmy się ostro. Ale po wyborach zrozumieliśmy, że wspólnym mianownikiem musi być interes mieszkańców – zaznaczył.

Efektom tej współpracy są realne inwestycje: miliony złotych płyną do Jaworzna na nowe autobusy, modernizację kanalizacji, rozwój Geosfery. Saługa podkreślił, że gdyby politycy dalej tkwili w wyborczej retoryce, nie udało by się tego osiągnąć.

– Gdybyśmy rozmawiali o ideologii – pewnie byśmy się nie dogadali. Ale w sprawach strategicznych potrafimy współpracować – dodał.

Bezpieczeństwo, przemysł i niezależność

Marszałek poruszył także temat bezpieczeństwa – nie tylko energetycznego, ale i militarnego. W jego opinii wojna w Ukrainie pokazała, że Polska musi inwestować w przemysł zbrojeniowy i być jak najbardziej samowystarczalna.

Za przykład podał Częstochowę, gdzie uruchomiono produkcję blach grubych, niezbędnych w przemyśle ciężkim. – Jeżeli chcemy być bezpieczni, musimy produkować u siebie. Nie możemy liczyć na import, bo w czasie kryzysu nikt nam nic nie sprzeda – ostrzegł Saługa.

W podobnym tonie mówił o węglu. – Od października do dziś większość energii w Polsce pochodzi z węgla. Nie możemy zamykać oczu na rzeczywistość. Atom? Tak, ale on dopiero będzie. Dziś potrzebujemy wydobywać surowce, które mamy – podkreślił.

Sztuczna inteligencja – kolejne wyzwanie

Na zakończenie rozmowy marszałek zaznaczył, że transformacja energetyczna i odbudowa przemysłu to nie jedyne wyzwania. Kolejnym, które zbliża się szybciej niż nam się wydaje, jest rewolucja związana ze sztuczną inteligencją.

– AI wkracza w nasze życie szybciej, niż wielu sądzi. Musimy dostosować prawo, być gotowi na zmiany i wykorzystać tę szansę – mówił. W jego ocenie Polska musi równocześnie zadbać o bezpieczeństwo, suwerenność energetyczną i przygotowanie do cyfrowej przyszłości.

Polityka odpowiedzialności, nie konfliktu

– W polityce nie jesteśmy dla siebie nawzajem. Jesteśmy dla ludzi. Musimy tak zmieniać Polskę, żeby ludziom żyło się lepiej – podsumował marszałek.

Podkreślił również, że aby realnie zmieniać kraj, potrzeba spójnej współpracy między rządem a prezydentem. Dziś wiele dobrych rozwiązań jest blokowanych przez brak podpisu głowy państwa. Dlatego wybory prezydenckie, które nadchodzą, będą miały kluczowe znaczenie. (iw)

27 marca odbędzie się kolejna sesja rady miasta

Z perspektywy: Ekolodzy i pseudoekolodzy

Światowy Dzień Wody obchodzimy wraz z nastaniem kalendarzowej wiosny. Z tej okazji chciałbym podziękować jawornickim wodociągom za bardzo dobry tekst, który ukazał się na firmowej stronie (<https://wodociagi.jaworzno.pl/swiatowy-dzien-wody-2025-r/>). Chciałbym także podziękować za dzień otwarty i możliwość zwiedzenia oczyszczalni ścieków. Na własne oczy można przekonać się, że naprawdę działa. Nie śmierdzi, a woda zrzucana do Przemszy, na odlocie, jest bardzo czysta w porównaniu do tego, co do oczyszczalni wpływa. Dziękuję także za bardzo rzeczowe dyskusje z kompetentnymi pracownikami, których zwykle nie widzimy na stronach miejskich publikatorów. A szkoda.

Jawornickie Wodociągi od lat promują konsumpcję wody z kranu, zamiast kupna butelkowanej wody źródlanej o tej samej jakości. Myślę, że już niedługo zaczną udostępniać wyniki analizy na zawartość podstawowych minerałów ważnych dla naszego zdrowia, jak magnez, potas, wapń i sód. Wtedy będziemy mogli przekonać się na własnej skórze, porównując ją z etykietą wody kupionej w butelce, czy przepłacamy 300 razy, wytwarzając przy tym ok. 30 kg odpadów z tworzyw sztucznych na każde 1000 litrów zakupionej wody. To jest ekologia. To podstawowa wiedza.

Tak samo, jak szkodliwe jest dla nas wszystkich wrzucanie wszystkich środków higienicznych do kanalizacji. Jak bardzo szkodzą urządzeniom i przyczyniają się do wzrostu kosztów eksploatacji. Jak bardzo łatwo zastąpić jest szkodliwe dla środowiska wszystkie reklamowane środki czystości wyprodukowane na bazie chloru. Z powodzeniem zastępuje je dobra parownica. Jedną z szybciej zwracających się inwestycji w gospodarstwie domowym. Chlor niszczy bakterie oczyszczające nasze ścieki, wiedzą o tym właściciele przydomowych oczyszczalni. A biologiczna oczyszczalnia ścieków to jest właśnie próba symbiozy nas

wszystkich z przyrodą. Ta w skali mikro i ta miejska także.

Trochę szkoda, że zwiedzanie miejskiej spółki jest organizowanie tak rzadko. Tak samo częściej powinny pojawiać się tam dobre teksty. Pokazujące, przed jak ważnym problemem stoimy. Przed jakimi groźnymi wyzwaniami klimatycznymi stoimy, które tak naprawdę już dzieją się w najlepsze. Dostęp do wody to jeden z nich. Wodociągi i Wydział Ochrony Środowiska byłby najlepszy do propagowania tematu wśród mieszkańców. Nie jestem tylko pewien, czy jest on politycznie poprawny, patrząc na stosunek istotnych informacji klimatyczno-ekologicznych i tych czysto PR-owych, polegających na publikacji dużej ilości zdjęć sprzątania ulic, czy pielenia grządek.

Zupełnie inne odczucie miałem odwiedzając pierwszy w tym roku miejski piknik ekologiczny. Ani nie był on miejski, ani ekologiczny. Nazwałbym go pomarańczowy piknik promocyjny. Gdyż polegał on na promocji członków „pomarańczowego stowarzyszenia”. Z ekologią także nie miał nic wspólnego. Zwłaszcza dobrze widoczni i „odpowiednio” promowani radni PiS i JMM w miejskich mediach prezydenta. Wytwarza to w mieszkańcach złudne przekonanie o ich ekologiczności. Wystarczy nazwa ekologiczny oraz atrakcyjnie utrwalona obecność. Podbijana zwłaszcza w mediach społecznościowych. Na tym właśnie polegają odpowiednie techniki przekazu. Dalekie od prawdy i często manipulujące. Jest zabawa, sadzimy kwiatki, konkursik, zabawa, zbieramy odpady, malowanki, wyklejanki. Jest dmuchana zjeżdżalnia i wata cukrowa. Jest wszystko oprócz ekologii.

Do głosu dochodzi raczej nieszcześna polityka. Albo wykorzystywanie jej tylko dla własnych celów, bez względu na koszty społeczne. Tych, których tam widziałem, nie mają nic wspólnego z ekologią. Podejrzewam także, że nie mieliby wiele do powiedzenia w sprawie zmian klimatycznych, a zwłaszcza o ich konsekwencjach. Domniemam tak, gdyż jawnie popierają tych, którzy

odpowiedzialni są za największe szkody społeczne. Nie tylko w ekologii. Nie mając podstaw teoretycznych i wiedzy rozszczą sobie prawo do podważania zdobyczy nauki. Z całym szacunkiem dla wszystkich, ale... to jest bardzo szkodliwe, gdy górnik po zawodowce czy technikum, piekarz, politolog czy historyk, ekonom czy inny prawnik, nie będąc kompetentną osobą, podważa wiedzę i lata badań fizyków, inżynierów, farmaceutów, uznanych na świecie lekarzy, czyli tych wszystkich mających konkretną wiedzę i doświadczenie.

Podważa się nawet teorie noblistów. Ale taka jest rzeczywistość. Gdy służalczo wierny politycznie dyktant podaje w wątpliwość sens szczepień, na przykład. Dla swoich korzyści i jego partii przyczynia się do wielu tragicznych w skutkach zdarzeń. Z bezsensowną śmiercią włącznie. Nie bierze przy tym odpowiedzialności za własne słowa i czyny. Zwłaszcza za budowaną latami dezinformację. Ogłupieni tym, przyjmujemy za pewnik, że oni są tacy sami. Robią dokładnie tak samo. Otóż niekoniecznie. Często słyszymy w pojedynczych wypowiedziach... „ja sam się szczepię. Regularnie wykonuję badania kontrolne. Mam zamontowany czujnik czadu. Moje dzieci mają najlepszą edukację” (czytaj: niekoniecznie w miejscu zamieszkania i mego działania) i wiele innych, zupełnie przeciwnych do głoszonego przez nich partyjnego przekazu.

Droga energia? Przecież winni są wszyscy dookoła, a nie lata moich i partyjnych kolegów zaniedbań. To przecież nie może być wynik podejmowanych błędnych decyzji, spowodowanych elementarnym brakiem kompetencji. Podyktowanych jedynie pozyskaniem głosu wyborczego.

Wszystko dobrze jest, jak jest dobrze, powiadają. Gdy się zdarzy tragedia, zwykle jest umywanie rąk lub oferowana pomoc niewspółmiernie niska do wyrządzonych szkód. Wtedy pozostaje jedynie modlitwa, która jeszcze nigdy nie pomogła. Albo publiczna zbiórka dużych kwot na „leczenie ran”, gdy jest już za późno. Milionowe kwoty leczenia rozległego nowotworu z przerzutami, którego uniknięcie zapewnia szczepionka za 100 złotych. To nagła woda, zabierająca dobytek życia. Bo przecież nie powiedzieli, „nie buduj się tutaj”. Błędnie podejmowali decyzje, regulując rzeki, czy dla korzyści finansowych rżnęli lasy, będące naturalnym magazynem wody. To w końcu pożar domu czy mieszkania, bo przecież nie powiedzieli: ubezpiecz, nie majstruj w instalacji elektrycznej czy gazowej. Albo... kup prostą gaśnicę za 300 złotych i naucz się jej używać.

Takich kampanii nie prowadzą polityczne hieny, bo nie ma korzyści w postaci głosu wyborczego. Bardzo chętnie natomiast za publiczne pieniądze promują swój wizerunek w bardzo prosty sposób. Wykupują strony bzdurnych reklam, w zamian za dobre słowo o osobach, którym podlegają. Mechanizm stary jak świat.

Warto jednak czasami spojrzeć na rozkład jazdy. Czy pociąg, do którego wsiałam, na pewno jedzie w dobrym kierunku? Czy oferuje to, co jest dla mnie najlepsze? Czy ten pociąg, do którego wsiadę, będzie miał okna, abym mógł dostrzec innych – to, co nas otacza i patrzeć w przyszłość? Dbać o to wszystko, a nie tylko tu i teraz – o czubek własnego nosa.

Artur Nowacki

Zdarzyło się w Jaworznie. Historie prawdziwe

Nie wiem kim jestem. Ale jestem

Napisała do mnie pani Kasia. Poprosiła o spotkanie osobiste, bardziej potrzebowała rozmowy i rady niż podzielenia się swoją historią z czytelnikami. Ale wyraziła zgodę na jej opublikowanie, prosząc o zmianę niektórych detali, bo rzecz jest faktycznie niesamowita i delikatnej natury. Spotkałam się z nią bardzo chętnie, ale jeśli chodzi o radę, nie czułam się wystarczająco kompetentna. Powiedziałam pani Kasi tylko to, co ja bym zrobiła w podobnej sytuacji.

„Mam dwadzieścia pięć lat, męża, dziecko i nikogo poza nimi – zaczęła. – Cała najbliższa rodzina mi zmarła: najpierw tata i siostra, potem babcia i na końcu mama. Agnieszka i mój tata dokładnie w roku mojego urodzenia, babcia zaraz po ukończeniu przeze mnie gimnazjum, mama w rok po mojej maturze. Teraz mam własną rodzinę, wspaniałego męża i cudną córeczkę, ale mam też bolesną, gorzką tajemnicę, o której nie wie nikt. Ale to nie ja mam sekret przed światem, to... świat ma go przede mną. Dziwnie i tragicznie przebiegały losy mojej rodziny, opowieści babci i mamy o przeszłości przyjmowałam z wiarą, ale trzy lata temu, jak to się mówi, zaczęłam łączyć kropki.

Urodziłam się w Łodzi, tam do roku życia mieszkałam z mamą i babcią, ale po tym czasie mama zabrała mnie na Śląsk. Tu znalazła mieszkanie i pracę i tu obie się przeprowadziłyśmy, bo mama chciała uciec od przeszłości. Śmierć męża i czternastoletniej córki w wypadku samochodowym towarzyszyły jej tam na co dzień. Wszystko o tym dramacie przypominało, a przecież miała jeszcze mnie, musiała się więc jakoś pozbierać i pójść naprzód. Odkąd dowiedziałam się, że miałam siostrę, łzy cisnęły mi się do oczu na samo jej wspomnienie. Mama miała kilka jej zdjęć, oglądałam je bardzo często, gdy tego nie widziałam, bo nie chciałam rozdrapywać tej rany. Siłą rzeczy i temat poruszała niechętnie, od niej dowiedziałam się tylko tyle, że Agnieszka zginęła razem z moim tatą w wypadku samochodowym. Babcia, do której jeździłam czasem na wakacje, powiedziała mi, że byłam dla matki darem z niebios, rekompensatą za tamtą stratę i jedynym sensem dalszego życia. Też nie była wylewna, kiedyś gdy byłam u niej, poprosiłam, żeby zabrała mnie na grób Agnieszki i taty, ale kategorycznie odmówiła i to zakończyło temat. Rozumiałam, że i jej ta sprawa ciąży do dziś, choć nie umiałam sobie wytłumaczyć tak zdecydowanej reakcji. Po tylu latach? Przecież ludzie po śmierci bliskich często odwiedzają ich na cmentarzu, bo modlitwa, zmiana kwiatów w wazonie i zapalenie świeczki przynosi im ulgę...

Więcej już do tej prośby nie wróciłam, choć byłam potem u babci jeszcze kilka razy. Ale gdy zmarła i pojechałyśmy z mamą do Łodzi na pogrzeb, dostrzegłam w tym smutnym wydarzeniu okazję, by zająć też na grób siostry i ojca. Wiedziałam, że leżą na tym samym cmentarzu, więc wydawało mi się, że i mama będzie tego chciała. Ale i tu spotkało mnie tylko rozczarowanie i zdumienie. Mama ruszyła po prostu bez słowa w stronę cmentarnej bramy, idąc tak szybko, że ledwo mogłam za nią nadążyć. Kilka lat po śmierci babci umarła mama. Została pochowana na tutejszym cmentarzu, ale ponieważ odeszła dość nagle, trudno było mi się z tym pogodzić. Tylko że ja kołam swój ból nad jej grobem, bywałam tam prawie codziennie. Jakis czas potem poznałam mojego Arka i w najbliższe Zadzuszki wyciągnęłam go do Łodzi. Wcześniej w wyszukiwarce internetowej znalazłam sek-

tor, rząd i numer kwatery, w której pochowana została Agnieszka, ojca natomiast mimo usilnych starań nie znalazłam. Arek wyraził przypuszczenie, że może pochowano już w nim kogoś innego, bo po dwudziestu latach, gdy nie opłaci się kwatery ponownie, można to zrobić zgodnie z prawem. To było dość sensowne, więc uznałam, że faktycznie tak mogło być.

Na cmentarz poszłam sama, poprosiłam Arka, żeby zaczekał na mnie na parkingu. Nie wiem w sumie czemu, ale przeszło mi przez myśl, że być może był jakiś konkretny powód, że grób siostry stał się rodzinnym tabu? W przeciwieństwie do tego, czego się spodziewałam, mogiła była zadbane, były sztuczne kwiaty w wazonie i kilka zniczy. Ze zdjęcia umieszczonego na płycie patrzyła na mnie młodziutka, śliczna dziewczyna, ubrana w galowy strój jak na rozpoczęcie albo zakończenie roku szkolnego. Dziecko właściwie... Popłakałam się, myśląc, jakby było wspaniałe, gdyby Agnieszka żyła. Miałabym nie tylko starszą siostrę, ale i powiernicę, doradcę, najlepszą przyjaciółkę. Zapaliłam zniczy, wymieniałam kwiaty na bukiet żywych chryzantem, spoglądałam uważniej na datę jej śmierci. I dosłownie mnie zmroziło! Agnieszka zmarła dokładnie w dniu moich urodzin!

– Zrobiłaś miejsce dla mnie – powiedziałam na głos i już całkiem bez hamulców zaniosłam się płaczem. Nie miało dla mnie znaczenia, że kobieta stojąca przy sąsiednim grobie uważnie mi się przygląda, dopóki do mnie nie podeszła. Zapytała, czy znalazłam tę dziewczynkę, bo tak się o Agnieszce wyrażała. Odparłam, że jestem jej siostrą.

– Więc twoja mama jeszcze ułożyła sobie życie – powiedziała. – I dobrze, bo wydawało się, że po tym dramacie nigdy się nie otrząśnię.

Wyczułam okazję do dowiedzenia się czegoś więcej. Zapytałam, czy nie wie gdzie leży mój ojciec, ale ona tylko spojrzała na mnie ze zdziwieniem. Dodałam więc, że przecież skoro zginął razem z siostrą w wypadku, spodziewałabym się, że leżą niedaleko siebie. Kobieta nadal milczała, ale po chwili wyduśliła z siebie niepokojące, że... Agnieszka nie zginęła w wypadku, tylko... zmarła przy porodzie!

Nie chciałam już niczego wiedzieć, pobiegłam na parking do Arka. On długo mnie uspakajał, już nie płakałam, ale podobno popadłam w kompletne odrętwienie, jakbym nic nie widziała i nie słyszała. O nic nie zapytał, widać musiał być przekonany, że sama wizyta na grobie siostry wywarła na mnie takie wrażenie, ale ja... jak wcześniej wspominałam, zaczęłam łączyć pewne fakty i zadać sobie pytania. Agnieszka zmarła przy porodzie, będąc jeszcze dzieckiem... A mój ojciec? Może on jej to zrobił? Może wciąż gdzieś żyje albo siedzi w więzieniu? A ja? Jestem córką swojej matki czy siostry? I nawet jeśli ponosiła mnie fantazja, nie było przed nią ucieczki, bo to się samo tak układało.

Pani Kasia mnie zapytała, czy powinna dociekać prawdy. Nie chciała jej poznać, gdy miała okazję, uciekła. Ale to jej nie daje spokoju, wraca w koszmarach, przypomina się w najbardziej nieoczekiwanych momentach. Ja oczywiście nie mogę, nie mam prawa niczego doradzać, powiedziałam jej tylko, że skoro jej mama uciekła przed przeszłością w przyszłość, ja, będąc na jej miejscu, zrobiłabym tak samo. I tak samo jak jej matka, starałabym się uchronić swoją córeczkę od nikomu niepotrzebnego balastu. Bo choć mawia się, że prawda wyzwala, to z pewnością nie każda i czasem lepiej zatrzaskać za nią drzwi i wyrzucić klucz.

Grażka

Lubię słuchać ludzi, a ludzie lubią opowiadać mi swoje historie. Jeśli zdarzyło ci się coś, czym chcesz się podzielić, skontaktuj się z nami, a my opiszemy i opublikujemy twoją historię. Mail: historiegrazyny@gmail.com

OGŁOSZENIE



Biura Radnego Michała Kirkera

DYŻUR Przewodniczącego Rady Miejskiej
Urząd Miejski, ul. Grunwaldzka 33
każdy poniedziałek 13.00 - 15.00

DYŻUR Radnego Rady Miejskiej
Kirker Tower, ul. Grunwaldzka 83
każdy poniedziałek 15.30 - 18.00

Tel. 534-322-427

Z szafy prokuratora

Policjanci za kratkami (cz. 1)



Wznowione śledztwo sprawie zbrodni sprzed 19 lat obudziło demony. Za kratkami jest już 13 policjantów, w tym kuzyn burmistrza. Mieszkańcy są w szoku, ale wierzą w to, że dowiedzą się, kto zabił Marcina B. Policjant z komisariatu Jacek M. we wtorek 18 lipca zapewne dopinał na ostatni guzik sprawy związane ze ślubem swojej córki. O tym, jak wyglądała ceremonia i późniejsza zabawa weselna, nie mógł się jednak przekonać osobiście.

Pięć dni przed uroczystością funkcjonariusz został zatrzymany na wniosek prokuratury. Tego samego dnia myśli innego policjanta ze Szczucina Waldemara G. zaprzętały zapewne nadchodzące żniwa. Oprócz służbowych obowiązków ma również kilkuhektarowe gospodarstwo. Najprawdopodobniej osobiście nie będzie mógł zbierać tegorocznych plonów. Również on trafił do aresztu tymczasowego. Podobny los spotkał łącznie dwięciu funkcjonariuszy policji, w tym Macieja Cz., byłego komendanta komisariatu i Andrzeja K. byłego szefa komendy. Wszyscy zostali zatrzymani w związku ze sprawą jednego z najbardziej brutalnych i tajemniczych morderstw ostatnich 25 lat w kraju. Chodzi o zabójstwo 17-letniej Iwony C. Sprawa jest wyjątkowa z kilku powodów. Do brutalnego morderstwa doszło 19 lat temu. Już pierwszego dnia po zbrodni każdy w miasteczku miał wiedzieć, kto zabił. Wykrycie i zatrzymanie osoby podejrzanej o mord zajęło śledczym aż 19 lat. Co więcej, w żadnej innej sprawie o morderstwo nie było zamieszanych tak wielu stróżów prawa. W gminie zamieszkaną przez ok. 13 tys. ludzi zatrzymano już łącznie 18 osób, w tym 15 policjantów. Większość z nich pochodzi z rodzin, które związane są z tymi ziemiami od pokoleń. Oznacza to, że sprawa mordu nastolatki latami „po cichu” żyła wśród mieszkańców. Na nowo wybuchła niecały rok temu, a wraz z nią okrutne i bolesne fakty. Im bliżej rozwiązania ponurej tajemnicy, tym więcej osób okazuje się wplątanych w śmierć niewinnej istoty. Prokurator milknie. Kiedy po 18 latach nieudolnych starań namierzenia sprawców zbrodni sprawę przejął Małopolski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Krakowie o polskim „Twin Peaks”

usłyszał cały kraj. Początkowo naczelnik małopolskiego wydziału informował dziennikarzy o każdym postępie w sprawie. Sprowadzenie samolotem z Austrii Pawła K., podejrzanego o zabójstwo odbyło się w blasku fleszy. Prokurator chętnie występował przed kamerami. Opinia publiczna usłyszała też o zatrzymaniu i zarzutach dla jego ojca Pawła K., koleżanki Iwony i sześciu policjantów zatrzymanych w styczniu i marcu tego roku. Funkcjonariusze usłyszeli zarzuty związane z utrudnianiem postępowania. Po wtorkowych zatrzymaniach śledczy podali jedynie, że w ich ręce wpadło kolejnych 9 osób. Prawie wszyscy policjanci, którzy pracowali w tym komisariacie pod koniec lat 90., przebywają dziś w areszcie tymczasowym.

Następnego dnia podczas posiedzeń aresztowych z drzwi do sali sądowej zniknęła nawet kartka z listą podejrzanych doprowadzanych na posiedzenia. Rozmowny zazwyczaj prokurator na sądowym korytarzu nie odezwał się do dziennikarzy ani jednym słowem. Mocno podkreślone oczy śledczego świadczyły o przesłuchiwanie podejrzanych do późnej nocy. Następnego dnia prokurator spędził ponad 8 godzin na posiedzeniach w areszcie. Do dziś naczelnik nie udziela żadnych informacji na temat ostatnich zatrzymań. Wiadomo już jednak, że chodzi o policjantów. – Ludzie mówią, że część funkcjonariuszy może być zamieszanych utrudnianie śledztwa, i co do niektórych słyszałem, że zarzuty są po pro-

stu śmieszne – twierdzi jeden z mieszkańców miasteczka. Nic śmiesznego w dowodach, które zebrała prokuratura, nie dostrzegł się krakowski sąd, który wyraził zgodę na areszty dla podejrzanych. Za kraty nie trafił jeden z zatrzymanych. I to tylko dlatego, że jego stan zdrowia na to nie pozwala. Rodziny pozamykanych policjantów mieszkają w wioskach wokół miasteczka. Wszyscy są w szoku. – Początkowo nie mogłam sobie z tym poradzić. Teraz jest już lepiej. Pomaga mi rodzina i przyjaciele. Wiem, że mąż nie ma nic wspólnego ze sprawą zabójstwa – twierdzi żona jednego z funkcjonariuszy. Nie wszystkie kobiety chcą mówić na temat zatrzymań. Niektóre, po traumie związanej z wyprowadzeniem mężów z domów w kajdankach, musiały skorzystać z pomocy psychologa. Po kilku dniach większość z nich otrząsnęła się i zaczęła działać. – Poszłam do adwokata, teraz wiem, że sprawą męża zajmuje się profesjonalista. Nie mam pojęcia, co robią pozostałe kobiety. Znamy się, ale teraz każda martwi się o swoją sprawę – stwierdza żona policjanta mieszkającego pod Szczucinem. W szczególności trudnej sytuacji znalazła się rodzina Jacka M., który w sobotę wydał za mąż córkę. – Wesele odbyło się bez ojca pani młodej. Na szczęście ludzie zachowali się przyzwoicie i nikt podczas imprezy nie rozmawiał o zatrzymaniu Jacka. Wszyscy starali się, żeby nic nie zepsuło tego dnia młodej parze – zdradza kobieta, która uczestniczyła wesele.

cdn. Pitawal



PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorek



Dyskretny urok Żabnika

W niedzielę 23 marca odbyła się zapowiadana na ten dzień wizyta merytoryczna po dolinie Żabnika. Poszliśmy w teren pomimo wysokiej wilgotności powietrza, która to rosła to malała. Im dalej w las, tym bardziej rezerwat jest rezerwatem. Warto wiedzieć, że strumień wciną się tutaj głęboko w piaszczyste otoczenie. Na płaszczynach poza doliną dominują lasy sosnowe znacznie zmienione gospodarką leśną. Zasadniczo są tutaj rozmaite bory, które trudno klasyfikować naukowo. Dowcipnie nazywam je borami niezbyt świeżymi oraz borami bardzo mieszanymi. W drugim przypadku tę klasyfikację usprawiedliwia obecność inwazyjnych dębów czerwonych oraz czeremchy amerykańskiej.

Pierwsze stawy

Najczęściej dolinę Żabnika kojarzy się z wielkimi stawami znajdującymi się na prawo od leśnego przedłużenia ulicy Zdrojowa. Wypełniająca je woda ma charakterystyczny niebiesko-zielony odcień. To tutaj normalne poprzez sporą ilość rozpuszczonego w niej węgla wapnia. W stawie leży teraz sporo powa-



Spiralna brzoza brodawkowata

niał tutaj miejsce spory wysyp nasion. Wiele z nich wykorzystało swoją życiową szansę. Owszem jest pewna ilość starszych, kilkunastoletnich drzew. Są też znacznie młodsze. Ponieważ spory odcinek doliny w okolicy źródła został zalany, to rosnące na jego dnie siewki zdecydowanie obumarły. Jak dalece w kierunku wschodnim pojawia się woda, sprawdzimy podczas kolejnej wyprawy w tę dolinę. Teraz podziwialiśmy dzikość i dynamikę sił natury.

To i owo

Rozglądając się po lesie zauważyliśmy sporo porostów z ograniczonej puli gatunków. Dominowała miśsznica proszkowata oraz pustułka



Młode świerki

lonych drzew. To sosny zwyczajne. One tak pozostaną. Inną lokalną osobliwością była plaża z sosnami zwyczajnymi, których korzenie są odsłonięte. Teraz dostęp do niej jest zagroźony. Wchodząc dalej w las, udało nam się zobaczyć na lewym brzegu płat cienkiego lodu. Idąc dalej mijamy szuwary trzciny. Jest też charakterystycznie nachylająca się brzoza brodawkowata o spiralnych zgrubieniach na pniu. Obserwuję ją od prawie dwudziestu lat. Po obu brzegach widać płaty torfowców. Trafia się sporo żurawiny błotnej. Pewne moje zaniepokojenie wzbudził fakt wejścia traw na modelowe stanowisko rosiczki pospolitej. Tutaj o właściwej porze roku trzeba będzie sprawdzić, co się dzieje. Ten gatunek pojawia się w głębi rezerwatu, ale stan tych stanowisk będzie wymagał ponownej weryfikacji.

Po prostu świerki

Dolina Żabnika słynie z tego, że w jej obrębie oraz w najbliższych do niej partiach boru dominują świerki pospolite. Jest sporo bardzo okazałych drzew nierzadko pamiętających moje pierwsze wizyty w tej okolicy. Część z nich po prostu obumarła. W kilku przypadkach mogły tego dokonać grzyby. Są spore połacie siewek tego gatunku. Wiele wskazuje na to, że około 5 lat temu

pęcherzykowata. Butwiejące drewno porastały chrobotek szydlasty oraz jeden z gatunków o kieliszkowatych podęczach. W tej okolicy bardzo ważne są mszaki. To dla nich pierwotnie Marian Kuc postulował utworzenie rezerwatu. Reliktów glacialnych już brak, ale tak czy owak bogactwo gatunków jest spore. Podczas naszego spaceru dominował gajnik lśniący. Bardzo rzu-



Gajnik lśniący

cał się w oczy połyskującymi płaszczynami. Na skraju doliny pojawiały się płaty płonnika pospolitego. Wbrew nazwie to gatunek nieczęsto widywany. Odnotowaliśmy jeszcze kępki widłozębu kędzierzawego. Z roślin kwiatowych zauważyłem teraz owocującą gruszyńkę jednostronną.

PS Siódma tegoroczna wycieczka odbędzie się w sobotę 12 kwietnia. Tradycyjnie spotykamy się do godziny 9.00 w Chranowie przy Muzeum i wybieramy kierunek oraz cel wypadu.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Spotkanie z prof. Alicją Słowakiewicz-Wolańską

W klubie To i Owo mają niecodzienną umiejętność zapraszania gości nietuzinkowych i nienudnawych. Tak też było w czwartek 20 marca. Gościem była w klubie prof. Alicja Słowakiewicz-Wolańska, znakomity sopran liryko-koloraturowy. Jak zaznaczyła na początku rozmowy ani wieku, ani niczego się nie wstydzi, podajemy więc lat 82, kondycja doskonała, osoba nad wyraz miła, o umiejętności opowiadania ze swadą, barwnie i ciekawie, miłośniczka kotów, „żywe srebro” – tak przedstawił panią Alicję Antoni Polak, prowadzący spotkanie. Pani Alicja istotny dla śpiewaczki właściwy „oddech ma z natury, tak jak Bozia dała”.

Pani Alicja jest emerytowanym prof. Akademii Muzycznej w Katowicach na wydziale wokalnoinstrumentalnym. Wykształciła liczne grono uznanych śpiewaków, koncertujących w Polsce i poza granicami. Występowała na wielu prestiżowych scenach operowych.



Prowadzący spotkanie Antoni Polak i prof. Alicja Słowakiewicz-Wolańska

– Najlepiej wspominam wojaże z Warszawską Operą Kameralną – mówi artystka. – Pierwszy był Bytom. Od razu zostałam tam solistką. W Bytomiu byłam lat pięć, później zabrał mnie Wrocław, a na końcu Teatr Wielki w Warszawie i cały świat.

Na sukces zawodowy pani Alicji składa się wiele elementów, na pierwszym miejscu artystka wymienia to, w jaki sposób odnosi się do swojego zawodu. Traktowanie poważne swego zawodu – mówi. – Ja ko-

cham śpiew. Lubię również sprzątać i gotować – dodaje z charakterystycznym poczuciem humoru.

Sukces artysty jest zdaniem pani Alicji kwestią talentu, ale sukces wymaga również bardzo dużo pracy. – Bo kto nie pracuje, to nawet jak ma talent, to też nic z tego nie wyjdzie – przekonuje pani Alicja.

Podzielamy tę opinię, przecież pochodzi ona od było nie było solistki operowej, której udało się światowa kariera. **EB**

RYNEK

INFORMACJA

Donice z drzewami ozdobiły rynek

Na miejskim rynku pojawiły się nowe ozdoby, które mają być oznaką zbliżającej się wiosny. Miasto w wielkich plastikowych donicach zasadziło magnolie. Nie wszystkim mieszkańcom ten pomysł się spodobał, a nawet pojawiły się wątpliwości, czy drzewa przetrwają w takich warunkach.

Na rynku w Jaworznie pojawiły się pierwsze oznaki wiosny. Już za kilka dni nadejdzie kalendarzowa wiosna, a zarządca rynku zadbał o to, by przestrzeń zyskała nowy wygląd. Posadzono kwiaty, a jednak nie one przyciągnęły największą uwagę mieszkańców. Najwięcej emocji wzbudziły wielkie brązowe donice z drzewami, które zastąpiły mniejsze, mniej rzucające się w oczy.

Po publikacji zdjęć na portalu jaw.pl w mediach społecznościowych pojawiło się wiele komentarzy. Część mieszkańców krytycznie oceniła nowy pomysł, zwracając uwagę na to, że drzewa powinny rosnąć w ziemi, a nie w donicach. Pojawiły się także wątpliwości dotyczące ich przetrwania w takich warunkach oraz estetyki całego rozwiązania.

Nie brakowało głosów, że rynek w Jaworznie jest zbyt betonowy i zamiast donic powinno się usunąć część kostki brukowej i w tym miejscu posadzić roślinność.

– Mniej betonu, więcej zieleni powinno być. Zamiast tych doniczek to powinniśmy ściągnąć kostkę i w to miejsce posadzić drzewa, kwiaty, obojętnie co, byle zielone i żywe – napisała jedna z mieszkanki Jaworzna.

Nowe dekoracje wzbudziły tak duże emocje, że postanowiliśmy zapytać mieszkańców na ulicy o ich opinie. Zdania były podzielone. Część osób doceniła sam fakt, że na rynku pojawiło się więcej zieleni.

– Dostępnie ładne, zawsze to przyjemnie – dodaje inna.

– Bardzo mi się podobają, bardzo ładne – ocenia kolejna mieszkanka.

Drzewa, które pojawiły się w donicach, to magnolie.



Gdy zakwitną, z pewnością dodadzą uroku przestrzeni. Nie wszystkim jednak podoba się sposób ich nasadzenia. Kontrowersje wzbudzają same donice. Według części mieszkańców są one mało estetyczne.

A jak to wizualnie teraz wygląda według pani? – pytamy jedną z mieszkanki.

– A trochę tak topornie.

Mniej pozytywne opinie, podobne do tych w mediach społecznościowych, pojawiły się wśród zapytanych na ulicy mieszkańców.

– Beznadziejne. Nie podoba mi się wcale – stwierdza jedna z mieszkanki.

– Drzewo to ja uważam, że nie w jakiejś doniczce, tylko w naturalnym. To jest tak samo, jakby pani wróbla wsadziła do klatki – komentuje mieszkanka.

– Powinno być drzewko w ziemi, no ale ładnie... No bo co zrobić. Musieliby kopać na nowo wszystko, wyko-

pywać rowy – zauważa inna mieszkanka.

Choć niektóre gatunki drzew można sadzić w donicach, trzeba jednak pamiętać, aby zapewnić im odpowiednią ilość miejsca na korzenie.

Mieszkańcy zastanawiają się również, ile miasto zapłaciło za taką dekorację. W tej sprawie napisaliśmy do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, który zarządza Rynkiem. Czekamy na ich odpowiedź. Zadaliśmy również pytanie, czym kierowali się przy wyborze tak wielkich i plastikowych donic z drzewami.

Ciekawe jest również to, że na rynku pojawiła się jeszcze jedna, ale większa donica, która długo tam nie stała. W środę, 19 marca została przywieziona przez pracowników MZDiM, ściągnięta z auta, a po dłuższej chwili z powrotem załadowana na auto i wywieziona.

Weronika Palka

PODWALE

INFORMACJA

Miasto sprzedaje mieszkanie przy ul. Lipowej

Prezzydent Miasta Jaworzna ogłasza przetarg na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 4, zlokalizowanego w budynku przy ul. Lipowej 18. Nieruchomość o powierzchni 38,38 m² stanowi własność Gminy Miasta Jaworzna i położona jest na działce nr 1964 o powierzchni 813 m² w obrębie geodezyjnym 1024.

Szczegóły lokalu

Lokal znajduje się na pierwszym piętrze jednopiętrowego budynku, który jest częściowo podpiwniczony. W jego skład wchodzi: pokój: 16,53 m², przedpokój: 3,75 m², kuchnia: 8,74 m², łazienka z WC: 3,27 m², dwa pomieszczenia gospodarcze: 3,51 m² i 2,00 m², spiżarka: 0,58 m².

Dodatkowo do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 4,62 m². Nieruchomość jest dobrze doświetlona, gdyż okna wychodzą na trzy strony świata. Lokal wymaga jednak gruntownego remontu, ponieważ jego stan techniczny jest niezadowalający.

Udział we współwłasności

Sprzedaż lokalu obejmuje udział w wysokości 25



492/100 000 w częściach wspólnych budynku oraz w urządzeniach, które służą wszystkim właścicielom. Nabywca otrzyma także udział w działkach nr 1964 i 1962 (droga dojazdowa), będących własnością Gminy Miasta Jaworzna.

Warunki prawne i techniczne

Lokal posiada księgę wieczystą nr KA1J/00017429/6 prowadzoną w Sądzie Rejonowym w Jaworznie. Na działce nr 1964 znajdują się sieci ciepłownicza, elektroenergetyczna, gazowa, wodociągowa oraz telekomunikacyjna. Kanalizacja budynku funkcjonuje na zasadzie szamba.

Cena i warunki przetargu

Cena wywoławcza lokalu wynosi 149 800,00 zł. Nieruchomość jest zwolniona z po-

datku VAT. Uczestnicy przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 22 400,00 zł na rachunek Urzędu Miejskiego w Jaworznie do dnia 23 kwietnia 2025 r.

Osoby zainteresowane mogą obejrzeć lokal w dniu 23 kwietnia 2025 r. w godz. 10:00-12:00 po uprzednim kontakcie z Miejskim Zarządem Nieruchomości Komunalnych (tel. 32 745 10 40).

Termin i miejsce przetargu

Przetarg odbędzie się 30 kwietnia 2025 r. o godz. 10:00 w sali 045B Urzędu Miejskiego w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33.

Szczegółowe informacje można znaleźć w pełnym ogłoszeniu dostępnym pod adresem: <https://www.bip.jaworzno.pl/api/files/110607>.

AZ/fot. UM Jaworzno

OGŁOSZENIE

HOSPICJUM to też ŻYCIE

PODARUJ

15% podatku

STOWARZYSZENIE HOSPICJUM HOMO HOMINI
im. św. Brata Alberta
w Jaworznie

nr KRS: 000 000 8274

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

CENTRUM

INFORMACJA

Piknik wiosenny pod „płaszczką”

Nareszcie przyszła wiosna, a właściwie trzy wiosny – astronomiczna, kalendarzowa i nazwijmy ją umownie „piknikowa”. Ta ostatnia za sprawą instytucji miejskich, które zaprosiły na taki wiosenny piknik pod „płaszczkę”. Wydarzenie miało się w sobotę 22 marca. Atrakcji było co niemiara, ale – jak mówią poniektórzy – wszystko „po kolejce”.

Tak więc MCKiS zaprosiło do robienia ekologicznej mapy świata. Ze starych gazet robiono wyklejankę, wypełniając kontury kontynentów, mórz i oceanów.

Można było też stworzyć własny las w szklanym pojemniku, co okazało się zadaniem niezbyt skomplikowanym, mianowicie w pojemniku układamy warstwami piasek, kamyki, można korę drzewna, na to ziemię i sadzimy małe roślinki, po czym delikatnie podlewamy. Wyższa szkoła jazdy to zamknięcie pojemnika i stworzenie takiego domowego ekosystemu.

Panie Jola i Beata z Wydziału Ochrony Środowiska UM prowadziły kubeczkowy quiz, można było wygrać sadzonki krzewów i nasionka kwiatów polnych przyciąga-



Tak powstawały lasy w szklanych pojemnikach

jących pszczoły, czyli coś, co nazywa się łąką kwietną. Wbrew pozorom to nie jest coś, co wpadło w ręce, to bardzo przemyślana mieszanka nasion – chabrów, facelii, jeżówki, maczków i czarnuszek.

Ze stolika edukacyjnego WOŚ UM można się było dowiedzieć m.in., co lubią jeść jeże, co robią zimą, jak możemy im pomóc, a jak nieświadomie im przeszkadzamy, zabierając do domu nocą.

Pan Dominik z MZKN prezentował nowiuską tablicę pt. Żyć ekologicznie, z której milusińscy mogli poznać praktyki proekologiczne, czyli – np. jak oszczędzać energię, czy chociażby jak produkować mniej odpadów.

GEOsfera Jaworzno zaproponowała milusińskim miniwykopalka, prezentowała również cios, żebro i ząb trzonowy mamuta, odnalezione na terenie Jaworzna. Te „nie są bardzo stare”,

jak nam powiedziano, mają ledwie ok. 15 tys. lat.

Wśród odwiedzających piknik opinie bardzo pozytywne. Pani Marcie szczególnie spodobała się opowieść dinoeksperta z GEOsfery o szczątkach mamuta. Jak powiedziała, zaskoczyło ją to, że te szczątki odnaleziono na terenie Jaworzna.

Zdaniem pani Ani, która zabrała na piknik córeczkę Wiktorię, jest ciekawie, „zorganizowane bardzo ładnie i jest dużo atrakcji”.

Pani Celina, jak powiedziała, jest zaskoczona, „że tyle stanowisk i tyle chętnych”, przyniosła również odzież używaną, którą zbierała myślowicka Fundacja Bajtel.

Zdaniem pana Piotra „coś się dzieje”, a parking jest zagospodarowany, czyli generalnie raczej dobrze. Do zobaczenia na kolejnym pikniku.

EB

JAN KANTY

INFORMACJA

Stos starych opon porzucony przy głównej ulicy

Porzucone opony w lesie! W Jaworznie odkryto kolejne dzikie wysypisko. Odpady stanowią poważne zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi. Jak przeciwdziałać takim działaniom i gdzie oddać stare opony do utylizacji?

Nielegalne wysypiska śmieci wciąż są problemem, z którym muszą mierzyć się zarówno mieszkańcy, jak i służby odpowiedzialne za ochronę środowiska. Tym razem w lesie pomiędzy kopalnią Jan Kanty a Osiedlem Stałym odnaleziono kolejny stos odpadów – w głównej mierze składający się ze starych opon. To kolejny przypadek bezmyślnego zaśmiecania terenów zielonych, który spotyka się z powszechnym potępieniem. Porzucone odpady, zwłaszcza tak problematyczne jak stare opony, stanowią poważne zagrożenie dla środowiska. Opony rozkładają się mogą aż 100 lat, a ich skład chemiczny powoduje długotrwałe zanieczyszczenie gleby i wód gruntowych. Ponadto są one idealnym miejscem do rozmnażania się szkodników, które mogą przenosić groźne choroby. Wysokie ryzyko



stanowią również podpalacze – palenie opon uwalnia do atmosfery toksyczne substancje, niebezpieczne dla zdrowia ludzi i zwierząt.

Co zrobić ze starymi oponami?

Wyrzucanie opon do lasu to nie tylko skrajna nieodpowiedzialność, ale również wykroczenie, za które grożą kary finansowe. Istnieją legalne i ekologiczne sposoby pozbycia się tego rodzaju odpadów:

- **Punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK)** – w wielu miastach działają punkty, które przyjmują zużyte opony od mieszkańców.
- **Serwisy wulkanizacyjne i warsztaty samochodowe** – przy zakupie nowych opon

można oddać stare, a serwis zajmie się ich utylizacją.

• **Firmy zajmujące się recyklingiem opon** – w Polsce działa wiele przedsiębiorstw, które przyjmują zużyte opony i przetwarzają je na nowe produkty, np. granulaty gumowe wykorzystywane w budownictwie czy przemyśle sportowym.

Zanieczyszczanie lasów to problem, który dotyka nas wszystkich. Śmieci pozostawione w środowisku naturalnym mają katastrofalne skutki dla fauny i flory. Dlatego tak ważne jest, aby reagować na przypadki dzikich wysypisk i zgłaszać je odpowiednim służbom. Każdy z nas może przyczynić się do ochrony przyrody – wystarczy działać odpowiedzialnie!

Dariusz Janowski

MIASTO

INFORMACJA

Dofinansowanie na usuwanie azbestu

Gmina Miasta Jaworzna informuje, że do 31 marca 2025 r. (poniedziałek) trwa nabór wniosków na dofinansowanie usuwania wyrobów zawierających azbest w ramach projektu „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Miasta Jaworzna w 2025 r.”.

Gmina planuje złożenie wniosku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach o dofinansowanie zadań związanych z usuwaniem i unieszkodliwieniem azbestu w ramach programu priorytetowego „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest”. W związku z tym właściciele nieruchomości zaintereso-

sowani uzyskaniem wsparcia finansowego na demontaż i/lub odbiór zdemontowanych wyrobów zawierających azbest proszeni są o złożenie stosownego wniosku. Dokumenty należy składać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy ul. Plac Górników 5, Biuro Gospodarki Komunalnej (pokój 110).

Dofinansowanie pokryje 100% kosztów kwalifikowanych, obejmujących usunięcie i unieszkodliwienie azbestu przez firmę wybraną przez Gminę, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Realizacja zadania przewidziana jest na III kwartał 2025 r., a szczegółowy harmonogram zostanie uzgodniony z właścicielami nieruchomości.

Należy jednak pamiętać, że dofinansowanie nie obej-

muje kosztów zabezpieczenia dachu po demontażu azbestu, zakupu i montażu nowych pokryć dachowych ani refundacji kosztów poniesionych przez osoby, które samodzielnie zleciły usunięcie azbestu.

Formularz wniosku oraz regulamin dofinansowania są dostępne na stronie internetowej: www.bip.jaworzno.pl (zakładka: Urząd Miejski -> Gospodarka komunalna -> Likwidacja odpadów zawierających azbest) oraz w siedzibie Urzędu. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 32 618 16 75.

Gmina zastrzega sobie prawo do unieważnienia naboru wniosków lub zmiany jego zasad bez podania przyczyny, do momentu zawarcia umów z mieszkańcami. AZ

OGŁOSZENIE

RAZEM możemy więcej...

PRZEKAŻ 1,5% PODATKU

www.fundacjarg.org.pl

KRS 0000270272



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

791 196 317
PRO-FAST
SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET **KEEWAY** **KYMCO** **Jurak**
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

Szafy, garderoby na wymiar
funkcjonalność i styl
MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

BEK-POL
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³
tel. 663 23 90 42, 693 791 793

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72;
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia router)

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres - zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781

LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNO,
UL. RZEMIEŚNICZA 7
sobota - 9:00-13:00

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"

Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl f969231917

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.

TARTAK

USŁUGI TARTACZNE

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOAGENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. GRUNWALDZKA 83, TEL. 694-462-868

1/1/20

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19D
lek. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiologia
GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA
czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/1/13

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

STOMATOLOGIA, PROTETYKA,
IMPLANTOLOGIA

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAW ORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)



NASZE PORADNIE

Podstawowa opieka zdrowotna

Pediatra
Pediatra
Pediatra
Pediatra
Lekarz rodzinny
Internista
Internista
Lekarz rodzinny
Internista

lek. med. Bartosz Adamczyk
dr n. med. Majka Adamczyk
lek. med. Elżbieta Jarczyk
lek. med. Natalia Stawowska
lek. med. Daria Reva
lek. med. Krzysztof Starszak
lek. med. Adam Madej
lek. med. Aneta Bugala-Opieka
lek. med. Kalina Van der Bend

Poradnie specjalistyczne

Chirurgia urazowo-ortopedyczna
Chirurgia ogólna

lek. med. Wojciech Kania
lek. med. Sławomir Karoń
dr hab. n. med. Marek Kucharski

Chirurgia naczyniowa i angiologia
Dermatologia
Endokrynologia dla dzieci
Ginekologia

lek. med. Janusz Maczuch
dr n. med. Patrycja Szkliniarz-Augustynska
dr n. med. Zuzanna Malczyk
lek. med. Bartosz Dworecki
lek. med. Jakub Toczek
lek. med. Leszek Włodarczyk
dr n. med. Iga Kwiecień
lek. med. Andrzej Pawełczak
lek. med. Magdalena Kuczer-Kulaga
dr n. med. Beata Wolniak-Mazur
dr n. med. Maciej Bulanowski
dr hab. n. med. Michał Tkocz
dr n. med. Maciej Kupejski
lek. med. Tomasz Zaorski
lek. med. Marzena Wysocka-Kosmulska
lek. med. Magdalena Musiał-Kopiejka
lek. med. Olga Ritter Pasek
lek. med. Maciej Helemejko

Kardiologia
Laryngologia
Neurologia

Nefrologia
Urologia

Okulistyka dla dzieci i dorosłych

Psychologia dla dorosłych
Psychiatria dla dorosłych
Psychiatria dla dzieci i młodzieży
Rehabilitacja dla dzieci
Rehabilitacja dla dorosłych
Dietetyka

mgr. Danuta Chwirut-Cichon
lek. med. Marzena Wawrzyniak
lek. med. Grażyna Urbanowicz
mgr. Joanna Jędrzycka
mgr. Agata Wolf
mgr. Martyna Skiba
mgr. Konrad Florczyk
dr n. med. i n. o zdrowiu Anna Saran
lek. med. Adrian Leśniak
dr n. med. Leszek Szywała
lek. stom. Urszula Chwedoruk

Pracownia USG dla dzieci i dorosłych
Pracownia USG dla dorosłych
Stomatologia i Ortodancja
Stomatologia

Medycyna Estetyczna
BADANIA
LABORATORYJNE

ul. Nadbrzeżna 12, 43-600 Jaworzno
ul. Matejki 4, 43-600 Jaworzno

Rejestracja:
tel. 32 445 70 16,
kom. 511 077 897,
kom. 578 202 272

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony
i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**

CHIRURG STOMATOLOG

Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**

6/1/24



ARTROSKOP
CENTRUM
MEDYCZNE
BOGDAN
WZIĘTEK

KOMPLEKSOWE PRYWATNE LECZENIE ORTOPEDYCZNE W SZYTKO W JEDNYM MIEJSCU

- ✓ Porady ortopedyczne dr n. med. Bogdan Wziętek, specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej
- ✓ Diagnostyka RTC, USG, Laboratorium, podoskopia
- ✓ Chirurgia ortopedyczna np. haluksy, cięśń nadgarstka, nastawianie złamań i zwichnięć, szycie ran, komórki macierzyste, osocze bogato-płytkowe, kwas hyaluronowy, punkcje i blokady pod USG,
- ✓ Rehabilitacja
- ✓ Zaopatrzenie ortopedyczne w Sklepie Medycznym Artroskop z refundacją NFZ,
- ✓ Indywidualnie wykonywane wkładki ortopedyczne

TEL. 32 223 6177, TRZEBINIA, UL. GŁOWACKIEGO 32
więcej na www.wzietek.pl



CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA INFORMUJEMY

- O MOŻLIWOŚCI SKŁADANIA DEKLARACJI DO:
- Lekarza (Lekarz rodzinny i Pediatra),
 - Pielęgniarki i położnej

Dostępne PORADNIE SPECJALISTYCZNE (NFZ):

- Alergologiczna (dla dorosłych i dzieci)
- Chorób metabolicznych
- Diabetologiczna

Paderewskiego 43
Jaworzno, 43-600

327 522 522

BIURO REKLAMY

ul. św. Barbary 7, tel. 751 91 30

e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl



SZPITAL ARTROSKOP

jednodniowa ARTROSKOPIA
OPERACJE HALLUXÓW



TRZEBINIA GŁOWACKIEGO 32
TEL 32-22 36 177 WWW.WZIETEK.PL

eprasa.pl f969231917



FUNDACJA ROZWOJU

PATRIA



PRZEKAŻ 1,5% dla naszej Fundacji
KRS: 000-028-84-50
NIE ZMARNIJ SWOJEGO

1,5 %

WESPRZYJ NASZE DZIAŁANIA

Oczywista Nieoczywistość – Kuba (cz. 2)

Podobno koty chodzą swoimi własnymi ścieżkami. Zapewne określenie to nie wzięło się znikąd i niesie ze sobą pewien zasób rzeczywistości. Kiedy przypominam sobie jednak tytułowego Kubę, dla nas wszystkich Kubusia, coraz bardziej uświadamiam sobie, że sformułowanie takie nie dotyczy tylko kotów.

Kuba bowiem miał swoje utarte ścieżki i szlaki. I chociaż nasze podwórko było naprawdę duże, to pies nasz miał swoje miejsca strategiczne i nad wyraz ulubione. Jednym z podstawowych jego szlaków była ścieżka, którą sam zresztą wydeptał. Ciągnęła się wzdłuż płotu od strony ulicy Skałki, od jednego końca posesji do drugiego. Podobna ścieżka ciągnęła się po drugiej stronie smukłej, podłużnej działki, od strony posesji sąsiadów. Ta jednak nie była aż tak wydeptana. Dlaczego? Ponieważ po tejże stronie nie działa się zbyt wiele. Natomiast po stronie przeciwnej, od strony ulicy ciągle rozgrywały się jakieś wydarzenia. To przejeżdżał jakiś samochód, to ktoś jechał na rowerze, tym bardziej na głośnym, warczącym motorze...

Wszystko to trzeba było obszczekać, zrobić przegląd, obejść tam i z powrotem. Szczególnie głośno było wówczas kiedy ulica przelazł jakiś pies albo większa ich grupa. Wykrajala się wówczas „karczemna” awantura, której genezą był sam fakt, że jakikolwiek kłapouch śmie przechodzić obok włości Kuby. Nasze podwórko bowiem było „jego własnością” i nikt niepożądanym nie miał tutaj prawa wstępu. Jednocześnie ów Kubuś był wiernym obywatelem, ale i panem swojego królestwa. Kilkakrotnie bowiem, jeszcze jak był



młody, usiłowaliśmy go wyprowadzić na smyczy na spacer. Kuba jednak, w chwili, gdy widział smycz, podkulał ogon, stawiał opór przy próbie założenia, a poza podwórkiem trzeba go było niemal ciągnąć, jako sporą już wówczas psinę, z podkulonym ogonem. Bardzo szybko okazało się, że tego typu przedsięwzięcia nie miały żadnego sensu. Widocznie jego habitat w zupełności mu wystarczył. Można więc było otworzyć bramkę czy bramę, zostawić ją otwartą, a Kuba nie wykazywał żadnego zainteresowania tym, by wyjść na zewnątrz. Wręcz odwrotnie. Oddalał się wówczas po cichu, zupełnie jakby uchylony świat na zewnątrz zdawał się mu być czymś absolutnie niepożądanym. Stan ten zresztą pogłębił się zdecydowanie od momentu, kiedy doszło do pewnego wypadku. Zdarzyło się razu pewnego, że brat wyjeżdżał samochodem z garażu przez otwartą bramę właśnie. Nikt nie pomyślał, by psa zamknąć na chwilę w kojcu na wszelki wypadek. No bo niby po co?

Aż tu nagle dało się słyszeć głośny ryk silnika i widok nadjeżdżającego motocyklu. Kuba zjechał się i nie kontrolując swoich emocji, rzucił się w kierunku nadjeżdżającego pojazdu. Ten ruch okazał się jednak niezwykle pechowy. Kierowca motocyklu stracił pewność siebie, zawahał się, szarpnął kierownicą w bok, ale nie uchroniło to psiaka od kolizji. Pojazd potracił go mocno, Kuba zakotłował niczym w kreskówce, ale do śmiechu nikomu nie było. Brat był wściekły na młodocianego kierowcę motoru, tenże miał pretensje do nas, że nie pilnujemy psa. Zakończyło się więc bardzo niesmacznie. A pies? Zaraz po uderzeniu zaczął wyć w niebogłosy. Zaraz potem uciekł z do swojej budy. Byliśmy przerażeni. Myśleliśmy, że może stać się najgorsze. Przez dłuższy czas nie dał się tykać. Sprawił wrażenie, że boli go wszystko, każdy ruch powodował jego skomlenie. W końcu jednak udało nas się go wieczorem zapakować do samochodu i zawieźć do weterynarza. Na szczęście

okazało się, że to tylko stłuczenie, mocne, to prawda, ale nic poważniejszego się nie stało. Dostał środek przeciwbólowy i uspokajający. Z wielką ulgą przywieźliśmy go więc do domu. Ale jeszcze długo kuśtykał i widać było, że poruszenie sprawia mu duży ból. Najbardziej groteskowe były chwile, kiedy leżąc na tarasie, zrywał się nagle na widok jakiejś kolejnej „afery” za płotem, po czym przesywający ból przypominał mu o sobie, a Kuba wówczas stopował, truchtał co najwyżej kilkadziesiąt metrów, po czym wracał z powrotem na miejsce spoczynku. Z czasem jednak było coraz lepiej. Jedynie na starość widać było, że stary uraz odzywa się u niego raz po raz, powodując charakterystycznie utykanie właśnie.

To wydarzenie spowodowało, że Kuba już nigdy dobrowolnie poza podwórko nie wyszedł. Wyostrzyło też naszą czujność. Za każdym razem, kiedy otwierano dużą bramę w jakimkolwiek celu, Kubę zamykaliśmy do kojca. Sam pies zresztą nie protestował. Siedział grzecznie w budzie lub przed nią, poszczekując co najwyżej w okolicznościach jakiegokolwiek wydarzenia poza podwórkiem. Zamykaliśmy go też na okoliczność koszenia trawnika. Obawialiśmy się ewentualnej konfrontacji

psa z kosiarką lub z kablem od tejże.

Oprócz wspomnianych ścieżek Kuba posiadał swoje naczelne punkty. Dużo czasu spędzał na tarasie, z którego miał widok na cały ogród oraz wszystko to niemal co było za płotem i działa się po drugiej jego stronie. Jednym z powodów był także fakt, że w okresie letnio-wiosennym sporo czasu spędzaliśmy właśnie na tarasie lub w ogrodzie. A że psina była bardzo towarzyska, to bywała zazwyczaj tam gdzie my. No chyba, że w tym samym czasie miała jakieś ważniejsze, psie sprawy. Równie ważnym miejscem były dla niego obydwie końce podwórka. Bo albo od strony lasu obszczekiwał kogoś, kto oddalał się chociażby albo też tkwił po drugiej stronie podwórka, nasłuchując i wypatrując przyszłych zdarzeń. W tamtym też miejscu zatrzymywał się i zawodził żałośnie, kiedy wychodziliśmy do szkoły czy pracy. Tam też z radością szczekał na nas, kiedy wracaliśmy z powrotem. Merdał wtedy ogonem, dreptał tam i z powrotem, a przy bramce podskakiwał, szczekał i okręcał się wokół nas, szczekając doniosłe i patrząc nam w oczy. Pamiętam jak babcia Kasia, mama mojego taty, powtarzała wielokrotnie, że jakby Kuba mógł – to przemówiłby do nas ludzkim głosem. Nigdy tego nie

zrobił. Ale wystarczyło spojrzeć w jego wielkie oczy, aby odczytać nie raz o wiele więcej, niż byłby w stanie wyrazić za pomocą ludzkiego języka.

Chociaż Kuba wydeptał w swoim życiu kilka mocnych, gruntownych ścieżek, które stały się jego utartymi, życiowymi szlakami, były u nas też ścieżki, których nie utarł on, ale podchodził do nich ze sporym pietyzmem. Chodzi tutaj o wąskie ścieżki na naszym niedużym ogródku. Ścieżki te biegły pomiędzy grządkami. Mogło by się wydawać, że pies to pies, że nie będzie zwracał uwagi na owe ścieżki, że będzie po prostu laził po grządkach jak gdyby nigdy nic. Ale nie. Kuba zawsze, powoli i ostrożnie poruszał się po tych ścieżkach właśnie, aby nie naruszyć i nie zdeptać tego, co jest pomiędzy nimi. Nie trzeba go było tego uczyć czy wymuszać. Tak po prostu miał. Jedynymi wyjątkami były sytuacje, kiedy nagle, po drugiej stronie wybuchała jakaś awantura, kiedy zjawiały się jakieś psiska, nie daj Boże koty albo jeszcze bardziej... motory, których od wspomnianego wypadku nie cierpiał. Rzucił się wtedy w dziki pościg, nie zważając na nic, na ścieżki, na grządki czy na nas. Ów dziki, zwierzęcy zew był w takich chwilach od niego silniejszy. Po prostu. (C.D.N.)

Jarosław Sawiak

Quiz Ligi Obrony Kraju „Marynarka Wojenna a Historia Wybrzeża Polskiego” 2025

Każdego roku marzec to miesiąc, w którym poruszane są różnorodne tematy związane z wodą, morzami, oceanami, rzekami itp. Są to święta, które mają na celu przypomnienie o tym, jak cenna i niezastąpiona w naszym życiu jest woda.

Te święta to doskonała okazja, by uświadomić sobie, skąd pochodzi woda, jak niezwykle istotne dla zdrowia ludzkiego jest jej regularne spożywanie oraz jak każdy z nas może przyczynić się do ochrony i poprawy jakości zasobów wodnych. Nasze Morze Bałtyckie to dla nas, Polaków, „okno na świat”, to miejsce, gdzie lubimy odpoczywać. Lubimy pływać, kąpać się i uprawiać sporty wodne np. żeglarstwo.

Tydzień temu podaliśmy prawidłowe odpowiedzi do quizu część pierwsza.

Obecnie prezentujemy prawidłowe odpowiedzi do drugiej części konkursu quizu „Marynarka Wojenna a Historia Wybrzeża Polskiego” opracowanego przez Ligę Obrony Kraju i kapitułę Konkursów Quizów „Eureka LOK i Polska – Ja To Wiem im. Anny Sokół”.

Odp.do quizu część 2

- Jednym z pierwszych kapitanów polskich transatlantyków w okresie międzywojennym był M. Stankiewicz. Jaki przydomek zyskał on sobie wśród swoich oficerów i wychowanków:
b. Znaczy kapitan;
- Uroczyste zaślubiny Polskich żołnierzy z Bałtykiem w Kołobrzegu odbyły się:
a. 18.03.1945r.;
- Linia łącząca na mapie morskiej punkty o tej samej głębokości morza to:
a. Izobata;

- Pentra jest to przyjęta we flocie handlowej nazwa:
b. Pomieszczenia kredensowego – spiżarni;
- Róża kompasowa ma:
a.32 rumby;
- Jak nazywa się lina rozciągnięta pod reją, na której marynarze pracujący przy zwijaniu żagli opierają nogi?:
b. Perta;
- Jak nazywał się jacht, na którym w 1969 r. Leonid Teliga opłynął kulę ziemską?
c. Opty
- Opętnik to:
b. Otwór w pokładzie, przez który przechodzi maszt;
- Pierwszy Polak żeglarz, który opłynął Ziemię non-stop to:
c. Henryk Jaskuła 1979-1980;
- Żegluga między portami tego samego państwa to:
a. Kabotaż;

Krystyna Sokół
prezes ZM LOK Jaworzno



Co się w życiu liczy?

Życie na Ziemi to złożona forma postrzegania i odczuwania tego, co nas dotyczy. W zależności gdzie zakotwiczyły się nasze myśli względem tego, co przeżywamy, tak kształtuje się nasza percepcja rzeczywistości. O ile istot żyjących jest niezliczona ilość, o tyle teraz mam na myśli człowieka. System, jaki został przygotowany do doświadczenia i weryfikowania naszych zachowań, od niepamiętnych czasów opiera się zaspokojeniu swojego bytu. Bez jedzenia i picia człowiek nie ma szans życia. A może raczej przetrwania. Bo jeśli chodzi o życie i jego przeżywanie, to trzeba by czegoś więcej. Nasze potrzeby są różne, jedni mają mniejsze wymagania, inni większe. Jednak nie sposób zaprzeczyć stwierdzeniu, że każdy potrzebuje do życia MIŁOŚCI, spełnienia, przynależności. Jednak jak każdy z nas to poj-



muje, to już kwestia dużo bardziej złożona. Osadzeni, a materii ciała i tego, co wokół nas, każdy ma swoje indywidualne podejście do tematu tu i teraz albo powiedzmy do swojej ścieżki życia. Doświadczenia dnia codziennego kształtują nas samych, a tym samym tworzymy rzeczywistość zgodną z tym, co mamy w swoich zasobach. Jedni zgodnie z wartościami Człowiek dla Człowieka, inni niekoniecznie. A może to nie tak? Może te wartości, które nas mają rozwijać, są dla nas niezrozumiałe? Być może widzimy to każdy inaczej? Po co o tym pisać? Piszę, ponieważ od niezliczonych pokoleń człowiek ma coraz więcej możliwości do perfekcji siebie i tego, co wokół. A jednak coś nie wychodzi, coś jest nie tak. A co? Patrząc refleksyjnie na te wydarzenia, nie sposób nie zauważyć, że człowiek nie jest tu sam i nie człowiek tworzy naturę. Zatem czyby wy-

stąpił brak zrozumienia natury i życia w niej? To taka moja refleksja. Oczywiście można też z dnia na dzień, bez większych oczekiwań. Ale czy tak się da? Moje rozmyślenia względem materii i naszego istnienia to ciągle poszukiwanie odpowiedzi po co?

To też podawanie w wątpliwość nawet to, co sama myślę, czy piszę. Podążanie za utartym schematem jest zbyt proste, by dało odpowiedzi na trudne pytania. Warto rozmawiać i słyszeć co mówią rozmówcy, by w pełni kształtować swoje wartości.

Renata Talarczyk

fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
MCI Fundaci 11 Listopada 4c, 43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8. PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Przemysław „Smile” Gorgoń szykuje się do walki

Przemysław Gorgoń zawalczy o pas WBF International Championship. W swojej już 35. zawodowej walce skrzyżuje rękawice z reprezentantem Austrii – Mobinem Kahraze. Jak się jaworznicki pięściarz przygotowuje do walki w międzynarodowych mistrzostwach?

Przemysław Gorgoń wkracza na ring w kolejnym starciu! Polski pięściarz już wkrótce zmierzy się w walce o pas World Boxing Federation International Championship, która odbędzie się w Schwechat w Austrii. Mimo krótkiego czasu na przygotowania jaworznianin nie traci optymizmu i podchodzi do pojedynku z charakterystycznym dla siebie uśmiechem oraz pokorą.

Decyzja o wytypowaniu Przemysława Gorgonia zapadła stosunkowo późno – ma zaledwie trzy tygodnie, by odpowiednio przygotować się do pojedynku. Jak sam przyznaje, optymalny czas na przygotowanie się do tego starcia to co najmniej sześć tygodni, jednak



Przemysław „Smile” Gorgoń

mimo ograniczeń nie zamierza odpuszczać.

Tym razem bokser przyjął bardziej zdystansowaną taktykę, stawiając na uniki i dokładne wyczucie tego, jak przeciwnik będzie chciał z nim walczyć.

W ringu Przemysław Gorgoń zmierzy się z Mobinem Kahraze, którego określa jako silnego i wymagającego rywala. Walka zapowiada się niezwykle emocjonująco, a Gorgoń ma świadomość, że czeka

go trudne, lecz nie niemożliwe do wykonania zadanie.

Mimo wyzwań związanych z krótkim okresem przygotowań pięściarz podchodzi do pojedynku z pełnym zaangażowaniem i determinacją. Czy uda mu się zdobyć pas i dopisać kolejny sukces do swojego sportowego dorobku? Przekonamy się już wkrótce!

Życzymy powodzenia i trzymamy kciuki za zwycięstwo!

Dariusz Janowski

Młode koszykarki UKS Orzeł Jaworzno mistrzyniami Śląska!



Fot: UKS Orzeł Jaworzno

Ogromny sukces osiągnęły jaworznickie koszykarki, które w ostatnią sobotę na turnieju w Rybniku zdobyły mistrzostwo Śląska w minikoszykówce dziewcząt U11K w sezonie 2024/2025.

Pomimo bardzo trudnego terminarza gier, gdzie w ciągu czterech godzin koszykarki UKS Orzeł Jaworzno miały rozegrać trzy mecze ligowe, zdołały pokonać zespoły z Rybnika, Ustronia i Cieszyna.

Osiągnięcie tak wielkiego sukcesu było możliwe dzięki zespołowej grze całego zespołu w obronie i ataku, gdzie przeciwne drużyny nie mogły poradzić sobie z drużyną prowadzoną przez trenera Krzysztofa Zapalę.

Należy podkreślić, że w całym sezonie 2024/2025 zawodniczki UKS Orzeł Jaworzno nie przegrały żadnego meczu ligowego.

Zespół UKS Orzeł Jaworzno wystąpił w następującym składzie: Dziedzic Matylda, Gaj Zofia, Jędrós Lilianna, Kałuża Alicja, Kampouraki Anna, Kuczawska Natalia, Majka Aurelia, Moycho Zofia, Musiał Julia, Parszewska Natalia, Rodzik Maja, Szewczyk Hanna. W sezonie 2024/2025 występowały również: Kasprzyk Paulina, Pasek Zuzanna, Wysocka Julia, Zalewska Zuzanna i Zbylut Kornelia.

Wyniki UKS Orzeł Jaworzno w Rybniku:

UKS Orzeł Jaworzno – RMKS Rybnik 48:37 (12:8; 11:6; 14:23; 11:0)

UKS Orzeł Jaworzno – TRS Siła Ustroń (mistrzyni Śląska z zeszłego sezonu) 47:28 (6:12; 13:10; 20:4; 8:2)

UKS Orzeł Jaworzno – STELA Cieszyn 46:28 (21:6; 14:4; 2:9; 9:9)

UKS Orzeł Jaworzno serdecznie zaprasza dziewczyny ze szkół podstawowych na bezpłatne zajęcia z piłki koszykowej.

Więcej informacji na temat zajęć z piłki koszykowej dziewcząt pod numerem telefonu 508621467.

(iw)

Modernizacja stadionu Ciężkowianki

LKS Ciężkowianka Jaworzno doczeka się modernizacji swojego stadionu. Miasto wyłoniło wykonawcę, który wykona prace za ponad 50 tysięcy złotych.

Modernizacja odbędzie się w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. Projekt, Modernizacja zaplecza zawodniczego przy stadionie LKS Ciężkowianka – montaż zadaszenia trybun sportowych jest autorstwa Janusza Ciołczyka. Zdobył on 990 głosów mieszkańców i znalazł się w gronie zwycięskich pomysłów w edycji na rok 2025. Wstępnie szacowano, że realizacja pochłonie 260 tysięcy złotych.

Zakres prac obejmuje montaż dwóch nowych zadaszeń nad trybunami. Konstrukcje będą wykonane ze stali, a ich skośne dachy zostaną pokryte przezroczystymi płytami z po-



Obecny stan trybuny (fot. BIP Jaworzno)

liwęglanu. Całość zostanie przymocowana do wcześniej przygotowanego betonowego podłoża.

W przetargu ogłoszonym przez miasto oferty złożyło pięć firm:

- AVA SEATS Sp. z o.o. – 98 375,40 zł
- BLIS Sp. z o.o. – 74 523,24 zł
- RAMIRES Rafał Siemiątkowski – 97 170,00 zł

- KONTRASTAL Sp. z o.o. – 123 000,00 zł
- OMEGA PARTNER – 51 733,80 zł

Miasto w ostatnim czasie poinformowało, że w przetargu wyłoniło firmę OMEGA PARTNER i to ona dokona modernizacji. Wybrano najtańszą spośród wszystkich złożonych ofert, bo przebudowa zaplecza wyniesie 51 733,80 złotych.

Weronika Pałka

OGŁOSZENIE

OCHRONA KONWOJE MONITORING

NOWINEX

OCHRONA OSÓB I MIENIA

sprzedaż / montaż / serwis / instalacja

SYSTEMY ALARMOWE
MONITOROWANIE
KAMERY
DOMOFONY

JAWORZNO, UL. BRUNWALDZKA 164

TEL. 32 616-35-71

WWW.NOWINEX.COM.PL

1 kwietnia przypada Dzień Niewidzialnej Pracy

Pchli targ. Udana edycja marcowa

Pchli targ na małym rynku wystartował. Pierwszy tegoroczny odbył się w niedzielę 23 marca.

O 7 rano, a ponoć nawet od 6 rano, można było kupić, sprzedać, wymienić, same cuda i dziwy, rzeczy potrzebne i te zupełnie niepożyteczne, czego tylko dusza zapragnie. Jaworznianie polubili tę miłą formę nadawania nowego życia temu, czego chce się pozbyć. Nic nie łąduje w koszach, a zawsze można odnaleźć na tym targu coś ciekawego.

Pani Paulina i pani Jolka mają na stoisku prawdziwą różnorodność, przede wszystkim starą porcelanę, w większości „po babci”, trochę nowości, które znalazła pani Paulina i prace szydełkowe pani Jolki, które uwielbia je robić „bo uspakajają, są przyjazne dla dzieciaków”. Patrycja proponowała swoje prace szydełkowe i swoje obrazki. – To jest moje hobby i bardzo lubię to robić – mówi. – Na razie oszczędzam na jakiś cel, jeszcze nie wiem jaki, ale coś się znajdzie.

Lila, Lena, Amelia, Laura i Ola działają w kooperacji, sprzedawały „rzeczy różnorodne, rolki, buty, ubrania, zabawki, pochodzące od rodzeństwa, dziadków, rodziny, ludzie są zazwyczaj nimi zacie-



Lila, Lena, Amelia, Laura i Ola działają w kooperacji

kawieni, a pieniądze przeznaczone zostaną na różne cele, marzenia i do skarbonki”.

Pani Ela sprzedawała wielkanocne rękodzieło, baranki z lnu, serwetki do koszyka, „wszystko ekologiczne” i unikatową kolekcję z mosiądzu – miniatury urządzeń domowych, prawdziwy rarytasik do „klimatycznego dizajnu” – jak powiedziała pani Ela.

Natasza proponowała własnej roboty pyszne babeczki, które robi się „bardzo łatwo”, pieniążki pójdą na huśtawkę lub klocki Lego. Pani Paulina sprzedawała swoje rękodzieło i zabawki, pieniądze pójdą na rehabilitację syna. Pani Beata twierdzi, że takie pchle targi to świetny pomysł. – Jest dobry klimat, ludzie się spotykają – mówi – rozmawiają, a przy okazji coś kupią ciekawego dla siebie. Pani Beata sprzedawała rzeczy po sprzątaniu swojego strychu, kuchni i szaf. Była na wszystkich

ubiegłorocznych jaworzniczych pchlich targach. Maja i Wiktoria. Maja postanowiła kupić śpiewającego kaktusa. – On mi się najbardziej spodobał – uzasadnia zakup – on jest fajny, bo jak coś do niego powiesz, to on wtedy mówi to samo, ale też potrafi śpiewać. Pola, Franiu i mama Klaudia kupili ochraniacze na kolana i na ręce na rolki, żeby było bezpiecznie.

Pani Joanna z mężem Grzegorzem. – Ja uwielbiam pchle targi – mówi pani Joanna. – Jak jeździłam do koleżanki do Szaflar, to zawsze żeśmy w niedzielę jeździły do Nowego Targu na taki właśnie targ. Mam dużo rzeczy z takich targów. Dobra wiadomość jest taka, że tegoroczny jaworzniczy pchli targ na małym rynku będzie na jednym się nie skończy. Szukajcie bliższych informacji na FB Jaworzniczy Pchli Targ.

EB

Konkurs „Polska Marynarka Wojenna a historia Wybrzeża Polskiego” 2025

Liga Obrony Kraju od 2006 roku w szkołach w całej Polsce organizuje konkurs „Polska Marynarka Wojenna a historia Wybrzeża Polskiego”. Konkurs ten jeszcze przed pandemią składał się z pięciu konkurencji: testu o wiedzy morskiej, umiejętności wiązania węzłów żeglarskich, rzutu rzutką ratowniczą, zawody strzeleckie i pływanie.

Obecnie z powodu braku strzelnicy (Strzelnica Miejska w Jaworznie jest zamknięta od 1.03.2020) konkurs przeprowadzany jest w prostszej postaci. Dla dzieci, młodzieży i dorosłych z Jaworzna przez 2 tygodnie w tygodniku „Co Tydzień” były drukowane pytania i odpowiedzi do samosprawdzenia się z zakresu wiedzy o morzu, wodzie, żeglarskim, środowisku morskim, Morzu Bałtyckim, o naszym „oknie” na świat, o walkach na morzu w czasie II Wojny Światowej, o naszych okrętach itp.

Dla młodzieży szkolnej ZM LOK Jaworzno przygotował Konkurs Marynistyczny składający się z testu, wykładu-lekcji instruktazowej z rodzaju broni, jaką używają obecnie nasi żołnierze, jej budowy i oczywiście zasady bezpiecznego obchodzenia się z bronią oraz pokazu obchodzenia się z rzutką ratowniczą i pokazu wiązania węzłów żeglarskich. Młodzież z klas siódmych i ósmych szkół: SP21 i SP22 z Jaworzna byli bardzo zadowoleni z możliwości zapoznania się z najnowszą bronią sportowo-wojskową i że mogli sprawdzić się w quizie z wiedzy morskiej.



Quiz wiedzy morskiej SP21

Oto wyniki:

Szkoła Podstawowa nr 21:

1. Karol Bołbot kl.7,
2. Magdalena Wolińska kl.8,
3. Emilia Migacz kl.8, Natalia Żurawik kl.7;

Szkoła Podstawowa nr 22:

1. Julia Ziarnik kl.7a,
2. Maria Zubel kl.8, Paweł Żurawik kl.8,
3. Oliwier Wanecki kl.7b, Maja Banasik kl.7b;

Młodzież otrzymała dyplomy i drobne nagrody ufundowane przez ZM LOK Jaworzno.

Dziękuję szkołom za możliwość zorganizowania konkursu, nauczycielom ze szkół: Anecie Zwolińskiej z SP21 i Justynie Głowacz z SP22 dziękuję za pomoc w przeprowadzeniu konkursu a pa-

nom: Grzegorzowi Sakłak z ZW LOK Katowice, Jarosławowi Paul i Martynie Parzoch z ZM LOK Jaworzno za pomoc w przygotowaniu, przeprowadzeniu i organizowaniu konkursu w szkołach.

Konkurs „Wiedzy Morskiej” odbył się po raz pierwszy w 1964 roku, a więc prawdopodobnie 80% mieszkańców Jaworzna z tym konkursem w szkole zawodowej czy średniej kiedyś spotkała się. Tematy morskie związane z ekologią i ochroną naszej wody, powietrza czy gleby są super ważne i już od najmłodszych lat musimy uczyć dzieci i młodzież, jak duże znaczenie jest to dla nas, dla nich i przyszłych pokoleń.

Krystyna Sokół członek ZW LOK Katowice i prezes ZM LOK Jaworzno

Wyniki konkursu fotograficznego jaw.pl

Konkurs fotograficzny organizowany przez naszą redakcję został rozstrzygnięty! Prace uczestników konkursu zostały zaprezentowane podczas ogłoszenia wyników 20 stycznia w galerii Galena. Które zdjęcia spotkały się z najlepszą oceną jury? Zapraszamy do zapoznania się ze zwycięzcami oraz dziełami się własnymi opiniami.

Kategoria „Krajobraz”

W tej kategorii ocenie podlegało to jak zostanie pokazany na fotografiach majestat przyrody i zapierające dech w piersiach widoki. Zwycięstwo przypadło Pani Karolinie Jurkiewicz.

Za tydzień zaprezentujemy kolejnego laureata.



AUTOR: KAROLINA JURKIEWICZ

GRAND PRIX Kategoria: Krajobraz

KONKURS FOTOGRAFICZNY



OGŁOSZENIE



KRS:

0000154454

CEL:

Oddział w Jaworznie

1,5%

Podaruj im wsparcie!

Przeznacz na rzecz zwierząt 1,5% podatku

A na co dzień pomagaj im z FaniMani.pl

faniMani.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/lasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 107m2 Byczyna działka 597m2 350.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę Bory piękne miejsce 1975m2 501 358 520

980/d

PARCELA
Biurowie Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Mieszkanie, Jaworzno-Skałka, pow.: 69,40m2; 3piętro, 3 pokoje, balkon; cena - 375 tys; kom.: 605-684-115

453/d/14

Sprzedam mieszkanie Osiedle Stałe, 53 m2, II piętro. Tel. 731 667 708

16/d/25

Sprzedam mieszkanie
Osiedle Stałe, ul. Morcinka, 46,5 m2, parter.
Tel. 507 459 029

17/d/25

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę?
Przyjdź!
Scalimy ją.
Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż.
tel. 535 858 520

577/d/14

Pilnie kupię mieszkanie 2 pokoje
tel. 796 500 086

577/d/14

Sprzedam mieszkanie
w centrum Jaworzna (2
pokoje) 47,7 m2
Tel. 512 734 039

19/d/25

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi
dom lub mieszkanie na
terenie Jaworzna
506 327 471

453/d/14

Młode małżeństwo kupi
mieszkanie w Jaworznie
- 608-019-620

453/d/14

Kupię mieszkanie lub
DOM. Płacę GOTÓWKĄ
kom.: 601-919-961

453/d/14

WYNAJEM

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podwale 533 433 303

980/D

Oferuję teren do wynajęcia 6.500m². Całkowicie ogrodzony, dozorowany, utwardzony. Doprowadzone media - prąd, woda, kanalizacja. Dodatkowo na posesji znajduje się nowoczesny kontener biurowy 20m².
Tel. 608 682 424

22/d/25

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ

WGN Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

<https://jaworzno.wgn.pl/>

Meble kuchenne na wymiar

perfekcja w każdym detalu



MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę murarza
tel. 606 28 75 52

22/d/24

Przyjmę pracownika
budowlanego
tel. 606 28 75 52

22/d/24

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych
tel.512-184-739

15/d/24

Pracowników drogowych z praktyką i do przyuczenia z Jaworzna i okolic zatrudnię. Kontakt tel 32-615-55-49 pn-pt w godz. 7.00-14.00.

8/d/25

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy
tel. 574-166-969

bezp

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze

dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688

bezp.

Podjęm opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadającym doświadczenie,
tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolicy, godziny nie odgrywiają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/d/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, byłym górnik, szuka pracy.
Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom
tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV
tel. 32 752 95 99,
603 090 508

98/1

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

SZYBKI KREDYT Z KOM ORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22



Praca fizyczna

Do naszego zespołu poszukujemy osoby, która zajmie się:
– pracami porządkowymi;
– utrzymaniem obiektów składowiska.

Oferujemy:

– umowę o pracę;
– benefity.
Uprawnienia elektryczne – mile widziane
tel. 667 631 136

20/d/25

Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl,
602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/d/22

Dachy krycie
gonty papowe,
papa termozgrzewalna
tel. 605 835 147

20/d/23

Malowanie dachów,
papa termozgrzewalna,
gonty papowe
tel. 605 835 147

19/d/24

Usługi hydrauliczne
602 888 137

13/d/25

Dach uszczelnianie – śniegołapy 731 181 738

15/d/25

Usługi koparko-ładowarką: wyburzenia, niwelacja terenu, wykopy fundamentowe, wywóz gruzu itp.
tel 690 469 234

21/d/25

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam samochód Renault Captur z 2014 na benzynę i LPG 781 109 420

14/d/25

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Cafe lub uszkodzone.
Tel. 531 666 333

310/d/14

Zatrudnimy Diagnostę Samochodowego

do pracy w stacji kontroli pojazdów SKP GŁOWACZ.

CV prosimy składać w siedzibie firmy
Jaworzno
ul. Chełmońskiego 35a.

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych.
Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

NAUKA

Udzielę korepetycji z matematyki na każdym poziomie: szkoła podstawowa, egzamin ósmoklasisty, szkoła średnia, matura podstawowa i rozszerzona, studia. Zapraszam do kontaktu tel. 660 845 940 (mgr inż.)

18/d/24

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

OGŁOSZENIA DROBNE

CENA ZA SŁOWO wynosi **1,23 zł**

ogłoszenie własne

WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urządzenia
- Szczegółowe raporty zużycia
 - Automatyczne zasilanie kart
 - Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze

ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku



zprasa.pl f9692319f7



Jakub Dąbek

- Lubię czytać prasę, detektywy. Taką papierową.
 - Takiej coraz mniej, sąsiedzie. Na-wet „Co tydzień” trudno kupić.
 - Pozamykali kioski, małe sklepy, to co się dziwisz?
 - Trzeba czytać w internecie.
 - Za to miejską gazetkę dostawa-tem do domu.
 - Dostawałeś, ale tylko przed wyborami. Wtedy była potrzebna do propagandy. Nawet wtedy dy-ktor MCKiS ze zwolnienia wracał.
 - Złośliwy jesteś, wtedy po prostu była większa potrzeba informo-wania.
 - A mnie się podoba, jak teraz w in-ternecie prezycend informują.
 - Że co?
 - Bo wiesz, ma być zakaz wydawa-nia prasy przez samorząd.
 - I co będzie?
 - No, już inwestują w swoje kanały, profile na Facebooku itd.
 - A jak w to inwestować?
 - Publikować zdjęcia, filmy, naj-lepiej ciekawe.
 - A kto ma je zrobić?
 - No i tu... Patologia w Jaworznie trwa w najlepsze, bo najlepiej jak

- profil nie wiadomo kto prowadzi, kto publikuje, i kto płaci za treści?
 - No, ale widziałem, że ci, co robili to da urzęd, to teraz zatrudnieni są na umowę o pracę.
 - Zatrudnienie wzrosło, bezrobo-cie zmalało, ZUS opłacony. Co się dzwisi?
 - Bo podobno pieniędzy nie ma w samorządzie?
 - Na oświatę nie ma, na zdrowie brakuje, ale na laurki dla władców zawsze się znajdzie.
 - Szczególnie jak to z miejskiej kasy.
 - No i nie tylko. Bo jak się okazuje, najnowszą promocję vicepre-zydenta opłacił sam dyrektor z MCKiS-u.
 - Co ty? Ale chyba nie z kasy MCKiS-u?
 - Nie, z prywatnej.
 - No, ale w sumie to on ma prywat-ną kasę z MCKiS-u.
 - Bądź co bądź, zatrudnienie rośnie, pensje rosną.
 - Czyli forma zatrudnienia się zmie-nia, ale pracodawca i pracownik pozostaje ten sam.
 - Specjaliści, proszę ja ciebie, są w cenie!

Zapraszamy na spacer
do rezerwatu Dolina Żabnika



Rezerwat przyrody Dolina Żabnika jest jednym z najciekawszych miejsc w Jaworznie. Został utworzony w 1996 roku, a jego powierzchnia wynosi 106,29 ha. Jest to obszar chroniony ze względu na unikalne walory przyrodnicze i krajoznawcze.



Gudeńka na pchlim targu

Jeśli chcesz zobaczyć przeróżne rzeczy ciekawe, stare i niezwykłe, to tylko iść na pchli targ, który odbywa się na małym rynku. Będzie to też niezła gratka dla tych, co lubią stare książki, starą porcelanę lub kryształ czy monety, lub inne rzeczy znalezione na strychu. Co prawda, do targu domi-nikańskiego jest nam daleko, ale jaskółka już jest, z czego się cieszymy. Kolejny pchli targ za miesiąc.

Powitanie wiosny

Marzanna to taka kukła – zazwyczaj ze słomy i przyozdobiona kokardami czy różnokolorowymi szmatkami i bibułą. Jak mówią starsi mieszkańcy miasta, z taką marzannę szli w orszaku, czasa-mi śpiewając okolicznościowe piosenki i topili ją w rzecce. A ponieważ symbolizowała odchodzą-ca zimę, toteż radości była dużo, że już odeszła i nastaną ciepłe dni, czyli wiosna. No, ale to już przeszłość. Dziś nadchodzącą wiosnę wita się przemarszem czy spacerem z marzanną. Ponoć topienie jej w rzecce czy spalenie w ognisku nie jest ekologiczne. No cóż, nastały inne czasy.

Święta za pasem

Astronomiczna wiosna już przyszała i za niecały miesiąc przed nami święta wielkanocne. A jest to czas na porządki i te duchowe, i te domowe. W kościołach odbywają się wielkopostne nabo-żeństwa, czy jest sposobność, by oczyścić duszę. A co z porządkami w domu? Czekamy na słońce, bo gdy mocniej przygrzeje, to nastanie czas pu-cowania okien, a tym samym i lepsze spojrzenie na świat i na nasze jaworznicke sprawy.

Komunia jak wesele?

Maj już za pasem, a jest to miesiąc celebrowania komunii świętych. Przyszły takie czasy, że jest to wielkie wyzwanie dla rodziny oraz dla chrześ-nych. Kiedyś wystarczyła skromna sukienka czy garnitur, obiad i ciasto. Z prezentem też nie było zamieszania, bo zazwyczaj był to zegarek lub rower, co były uważane z wypasione prezenty. Nasze bab-cie opowiadały, że w dawnych czasach prezentem był cukierek, a tak naprawdę najważniejsza była modlitwa. A dziś? Dziś komunია to gigantyczna rewa dedykowana dla dziecka, która przygo-mina wypasione wesele. Sukienka czy garnitur, odpowiednie buty. Dla dziewczynek obowiązk-o-wy fryzjer, mini makiaż, no i przyjęcie w lokalu. A prezenty? O tym aż strach pisać, bo o cukierku, zegarku czy rowerze zapomnij. Dziś mówi się o kła-dach i tylko czekać, jak nastanie czas samochodów? Wszyscy się buntują na ten stan rzeczy, ale zamiast skromności i pokory, komercyjny aspekt komunii różnie i jeden przed drugim prześciga się na potę-gę. A co na to księża? Ano... nic.

WARTO
ROZMAWIAĆ

- W naszej zaistniałej Rzeczywistości
 - Naprawdę warto
 - Na różne
 - Tematy rozmawiać
 - Własnych poglądów
 - Nie należy
 - Na siłę
 - Innym wmawiać.
- Każdy z nas
 - Ma swój pogląd
 - Co czyta w prasie
 - Ogląda kłótnie
 - Z prawej i lewej strony
 - Na Sejmie ekranie
 - Dzisiaj zwykły
 - Zjadacz chleba
 - Czuje zapach
 - Starego kotleta
 - I tych samych
 - Słów przeżywanie.
- W politycznej grze
 - Nie używać słów
 - Chamstwa i przekleństwa
 - Należy dążyć
 - O rozwój gospodarczy
 - Dla dobra społeczeństwa.
- Niech krzyk ciszy
 - Będzie doniosły
 - Dzisiaj na skraju
 - Ludzkiej vegetacji
 - W marcu czasem śnieg
 - Pod nogami lamentuje
 - Słychać preludium
 - Prawdziwej reakcji.
- Ponad tużin jest
 - Kandydatów na prezydenta
 - Każdego z nich
 - Obietnice są różne
 - Jedne wpadają
 - W ucho wyborców
 - Inne natomias
 - Giną bez echa
 - Lecz nadzieję mają
 - Na lepsze zmiany
 - Byłe do maja.
- W samotnej ciszy
 - Myśli w petni
 - Zanurzone w oceanie
 - Pamięci wspomnienia
 - Czy spełnią się
 - Z lat młodości
 - Me ukryte marzenia?
- Prawdziwą pasją
 - Życia jest pisanie
 - Trudna sprawa
 - Bo jednak choruje
 - Wyznac prawdę
 - Muszę jak
 - Na spowiedzi
 - Czytelnikom gazety
 - Ico Tydzień!
 - Z góry dziękuję!
- Jan Ryszard Drag

Jaworzno mało znane
– Osobliwości

- Osobliwość to coś na swój sposób
- wyjątkowego, występującego
- raczej rzadko, wyróżniającego się na tle innych.
- Takie zjawiska dotyczą ludzi, miejsc czy sytuacji. Jakie
- natomiast osobliwości znaleźć można
- w granicach województwa, w którym
- żyjemy oraz w samym
- Jaworznie? Jak się okazuje jest tego całkiem sporo.



Witraż w kolegiacie św. Katarzyny (fot. A. Zielenka)

Województwo, w którym żyjemy, jest jednym z mniejszych w naszym kraju, a jednocześnie drugim pod względem populacji po województwie mazowieckim. Jest jednocześnie najbardziej zurba-nizowanym regionem w Polsce i jednocześnie jed-nym z najbardziej zindustrializowanym. Ze wzglę-du na to województwo nasze jest jedynym w Pol-sce, w którym występuje więcej miast na prawach powiatu (19) niż samych powiatów (17). Obszar ten zresztą sam w sobie jest niezwykle zróżnicowany. Połowa jego obszaru to rzeczywiście Górny Śląsk, jednak pozostała część to historyczna Małopolska. Nie znajduje to wszak odzwierciedlenie ani w na-zwie województwa, ani w jego heraldyce. Zróż-nicowanie to zresztą jest o wiele głębsze. W ob-rębie „śląskiej części województwa” funkcjonuje przecież także Śląsk Cieszyński, a „małopolskiej części województwa” ziemia krakowska, Zagłębie, Podbeskidzie czy ziemia częstochowska. Jaworzno zaś położone jest na samym krańcu województwa śląskiego, na krańcu wschodnim, wcinając się w województwo krakowskie. A samo Jaworzno? Czy się wyróżnia?

To czwarta gmina miejska pod względem wielkości w województwie, a trzynasta w Pol-sce, licząca ponad 152 kilometry kwadrato-we. To w bardzo dużej mierze tereny zielone, w obrębie których promienieście rozlokowane są dzielnice i osiedla. Jaworzno właściwie leży w centralnej części Jaworzna jako takiego. Ponadto, w przeszłości na terenie dzisiejszego Jaworzna funkcjonowały w różnych okresach trzy różne miasta: Jaworzno, Szczakowa i Jeleń. W okresie międzywojennym i po wojnie istnia-ły ponadto, oprócz gminy miejskiej Jaworzno i gminy miejskiej Szczakowa, odpowiednio gminy wiejskie o tej samej nazwie. Istniały więc na swój sposób dwa Jaworzna i dwie Szczakowy, z tą tylko różnicą, że siedziba gmi-ny wiejskiej Jaworzna ulokowana był w Jeleniu, a siedziba gminy wiejskiej Szczakowa w samej Szczakowej. Warto także dodać, że nasze Ja-worzno nie jest jedynym w Polsce. Miejscowość o takiej nazwie funkcjonuje chociażby także w województwie opolskim. Czym jeszcze mo-żemy się pochwalić?

A mianowicie witrażem, który zdobi frontową ścianę kolegiaty św. Wojciecha i św. Katarzyny w centrum Jaworzna. To trójkątny obraz o po-wierzchni 177 m kw. i wysokości 18,5 m. Główną postacią jest św. Wojciech w biskupiej tiarze, z wosłem w jednej i krzyżem w drugiej dłoni. Autorem witrażu jest Jerzy Skąpski. Witraż po-wstał w pracowni Anny i Ireneusza Zarzyckich w Krakowie w 1997 r. Zbudowano go z okazji 1000. rocznicy śmierci patrona świętyńi. Drugi tak duży witraż znajduje się w Ryplinie. Ten drugi jest jednak zdecydowanie większy.

Dumą Jaworzna jest też wysoki komin Elektrowni Jaworzno III. Mierzy on 306 me-trów i jest najwyższym kominem w Polsce i jednym z najwyższych kominów w Europie i na świecie. Zresztą przy budowie elektrowni, a dokładnie komina właśnie, uczestniczył jako pracownik obecny premier polskiego rządu, pan Donald Tusk.

Mamy też długą, ponoć najdłuższą w Polsce, a przynajmniej w całym regionie, nazwę ronda. Chodzi o rondo im. 308. Krakowskiego Dywizjo-nu Myśliwskiego, które znajduje się na Osiedlu Starym. Jaworzno wyróżnia się także tym, że jako jedno z niewielu na świecie posiada trójkątny rynek, natomiast rodowitą jaworznianką jest wy-bina polska piosenkarka Basia Trzetrzelewska.